NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II

Rok X. Kraków. Nr. 184

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...ółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wsze... ...y należy nadsyłać wprost do Administracji. ...orzesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... nie zwraca. Za inserаty redakcja nie odpowiada.
Redaktor ...einy przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15. wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. .'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Błędy naszej polityki traktatowej

Kraków, 14 lipca.

Wiadomo już chyba każdemu uświadomionemu obywatelowi w Polsce, że najważniejszym czynnikiem poprawy gospodarczej kraju jest korzystny bilans handlowy. Oczywiście starania o wzrost wywozu i o zmniejszenie przywozu liczyć się muszą z ogólnym charakterem naszych stosunków gospodarczych. Wiadomą rzeczą jest, że wywozimy głównie surowce a to dlatego, że nasza produkcja przemysłowa, jako naogół dość droga, z trudnością tylko toruje sobie drogę na rynki zagraniczne, wynikające z warunków produkcji krajowej. Zmiana tych warunków jest zaś rzeczą bardzo trudną, gdyż pokonanie takich przeszkód, jak brak kapitału, przestarzałe metody pracy, mało intenzywna gospodarka rolna itd. jest rzeczą niełatwą i wymagającą długotrwałej i usilnej pracy.

Niestety jednak przyczyny niepomyślnego obecnie kształtowania się bilansu handlowego leżą nie tylko w naszych warunkach gospodarczych, ale także — i to w dużej mierze — wynikają one z błędnej polityki handlowej, uprawianej przez rząd. Pisaliśmy już niedawno o przeważnie niewystarczającem przygotowaniu naszych przedstawicieli zagranicą pod względem ekonomicznym. Podczas gdy inne państwa uważają swe konsulaty zagraniczne za ważne placówki swej ekspanzji gospodarczej i dlatego wysyłają na te placówki ludzi obeznanych praktycznie i teoretycznie z życiem gospodarczem i starają się jak najbardziej uprzystępnić swoim obywatelom korzystanie z usług konsulatów, to u nas obsada konsulatów przedstawia bardzo wiele do życzenia a działalność ich ogranicza się prawie tylko do załatwienia spraw paszportów i wiz.

Jeszcze ważniejszą jest sprawa traktatów handlowych. Jakie błędy zasadnicze popełnia się u nas na tem polu, niechaj zailustruje przykład traktatu handlowego z Francją.

Jak wiadomo, od roku 1924 posiadamy nowy, zrewidowany traktat handlowy z Francją, który zastąpił dawny traktat z r. 1922. Polska poczyniła w obu tych traktatach na rzecz Francji bardzo daleko idące ustępstwa a mianowicie nie tylko przyznała Francji klauzulę największego uprzywilejowania, ale ponadto przyznała jej zniżki celne co do towarów, w których eksporcie Francja jest silnie zainteresowana. Natomiast Francja ze swej strony nie przyznała Polsce największego uprzywilejowania, lecz tylko zniżki celne co do poszczególnych towarów. Przyznać trzeba, że zniżek tych jest dość wiele, bo przeszło 200, a więc na oko wydaje się, że obie strony poczyniły sobie lojalne ustępstwa. Tymczasem jednak cóż się okazało? Oto ulgi celne przyznane Polsce mają w 95 proc. znaczenie czysto fikcyjne, gdyż wcale nie wywozimy do Francji towarów korzystających z tych zniżek! Tyczy się to takich działów przemysłu, jak włókienniczy (58 zniżek), chemiczny (36 zniżek), metalurgiczny (81 zniżek) itd. Powodem tego jest, że przy zawieraniu traktatu nasi delegaci nie liczyli się z faktycznym stanem naszego wywozu do Francji, lecz opierali się na zgłoszonych przez sfery gospodarcze n a d z i e j a c h eksportu do Francji. Natomiast ze zniżek celnych, przyznanych Francji korzysta ona bardzo wydatnie, czego dowodem jest znaczny import francuskich perfum, win, wyrobów galanteryjnych itd. Zauważyć przytem należy, że ze zniżek przyznanych Francji korzystają też na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania inne państwa, tak iż w rezultacie dochodzimy do tego paradoksu, że nasza ochrona celna jest najsłabsza właśnie na tym punkcie, gdzie ona powinna być najsilniejsza tj. odnośnie do towarów luksusowych!

Wobec tak niekorzystnej dla nas umowy handlowej z Frnacją nie można się dziwić, że bilans naszego handlu z Francją jest stale ujemny. Przedstawia on się w złotych w złocie następująco:

Rok	Wywóz do Francji:	Przywóz z Francji
1922	11,818,446	36,396,689
1923	24,662,227	42,955,277
1924	52,869,000	72,848,000
1925	24,530,000	98,947,000
1926	47,140,000	66,572,000

Jak widzimy, nowy traktat z Francją z 1924 r. nie tylko nie wpłynął na poprawę wzajemnego obrotu towarowego lecz widocznie ukształtował go jeszcze niekorzystniej dla Polski, gdyż w pierwszym roku jego obowiązywania, tj. w r. 1925, wywóz nasz do Francji spadł więcej niż o połowę, natomiast przywóz z Francji znacznie się podniósł!

W roku bieżacym stosunek ten jeszcze bardziej dla nas się pogorszył, gdyż w czasie od stycznia do kwietnia wywieźliśmy do Francji towarów za niespełna 10 miljonów złotych, natomiast sprowadziliśmy stamtąd towarów za około 39 miljonów zł.

Jakiego zaś rodzaju jest ten import i jak bardzo on nam jest „potrzebny" w obecnych ciężkich czasach, nie mamy potrzeby tego obszerniej dowodzić.

Rzeczą zrozumiałą do pewnego stopnia jest, że na traktacie handlowym z Francją zaważyły też względy polityczne i że pewne ustępstwa w dziedzinie handlowej są równoważnikiem poparcia, udzielonego nam przez Francję w dziedzinie politycznej. Jednakże także i te względy muszą mieć swoje granice, zwłaszcza gdy w grę wchodzą żywotne interesy utrzymania równowagi gospodarczej. Zresztą nie ulega wątpliwości, że przy większem doświadczeniu i trzeźwiejszej ocenie stosunków moglibyśmy uzyskać od Francji ustępstwa celne o realniejszem znaczeniu, niż fikcyjne ulgi obecnego traktatu.

Paradoksalnem jest w każdym razie, że właśnie w stosunku do kraju, z którym żadnego traktatu handlowego nie mamy, a nawet z którym prowadzimy od lat już zawziętą wojnę celna, t. j. w stosunku do Niemiec, mamy stale korzystny bilans handlowy, t. zn. wywozimy tam więcej, niż przywozimy! Fakt ten rzuca wiele mówiące światło na sposób zawierania i wartość naszych traktatów handlowych.

Podobno Min. Przem. i Handlu rozsyła obecnie do organizacyj gospodarczych kwestjonarjusze w sprawie traktatu handlowego z Francją. Widocznie i tam już uświadomiono sobie, jak bardzo Polska pokrzywdzona jest obecnym traktatem i postanowiono przeprowadzić jego rewizję. Sposobność do tego nastręcza zresztą debatowana właśnie w parlamencie francuskim zmiana taryfy celnej. Należałoby sobie życzyć, aby przynajmniej obecnie postarał się rząd nasz o taki wygląd traktatu, aby gospodarstwo nasze odniosło z niego realna korzyść, a nie tylko same straty!

Dr. B. S.

Bilans handlowy i poprawa bytu urzędników państwowych - przedmiotem narad rządu

Pismo ministra skarbu do przewodniczącego komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 13. 7. (Sin.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej miał zjawić się minister skarbu Czechowicz, aby określić stanowisko rządu wobec szeregu wniosków poselskich, domagających się z uwagi na trudne położenie gospodarcze, pomocy finansowej dla różnych ugrupowań społecznych, jak dla rolnictwa, drobnego przemysłu i pracowników państwowych.

Minister Czechowicz nie przybył atoli na posiedzenie, a przewodniczący komisji odczytał następujące pismo, jakie dziś otrzymał:

„Warszawa, 12 lipca 1927 r. Do J. W. P. posła Stanisława Rymara, prezesa komisji budżetowej Sejmu w miejscu.

Mam zaszczyt zawiadomić p. Prezesa, że w łonie rządu toczą się obecnie narady, które mają na celu ustalić w najbliższym czasie stanowisko całego rządu w najbardziej aktualnych sprawach: 1) bilansu handlowego, 2) poprawy bytu funkcjonarjuszy państwowych.

Aż do czasu zajęcia przez rząd definitywnego stanowiska w tych sprawach, co według przewidywań moich, nastąpi w najbliższych dniach, nie mógłbym złożyć w komisji budżetowej Sejmu wiążących oświadczeń w imieniu całego rządu. O chwili, kiedy to będzie mogło nastąpić, nie omieszkam p. Prezesa zawiadomić.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania: Czechowicz".

Po odczytaniu listu ministra wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos posłowie: Zaremba (PPS), Łypacewicz (Wyzwolenie), Czetwertyński (ZLN), Gruszka, Byrka (Piast), C... dzyński (NPR) i Rozmarin (Koło żyd.).

Przyję... wszystkiemi głosami przeciw gło-

tom NPR i PPS, wniosek posła Łypacewicza, aby zgodnie z życzeniem ministra odłożyć dyskusję nad sytuacją gospodarczą kraju na dni kilka i upoważniono przewodniczącego, Rymara, do pozostawania z ministrem skarbu w kontakcie.

Następnie pos. Rymar referował kilka wniosków, dotyczących pomocy ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi, przyczem przytoczył szereg szczegółów, z których wynika, że ponad 1 procent zasianych obszarów został dotknięty klęskami elementarnemi.

Po dyskusji przyjęto wszystkie proponowane przez referenta rezolucje, wzywające rząd do przedłożenia Sejmowi sprawozdania o akcji, jaką przedsięwziął celem niesienia pomocy ludostarczenia tej ludności doraźnej pomocy, kredytów na cele powyższe w budżecie na rok 1927/8 przeznaczonych, przedstawił Sejmowi wnioski o dalsze kredyty.

W posiedzeniu komisji wzięli udział delegaci Ministerstwa przemysłu i handlu, rolnictwa oraz pracy.

Sejm uchwalił w II. czytaniu ustawę o gminie miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 13. 7. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto z poprawkami ustawę o gminie miejskiej i o związkach komunalnych. Między innemi przyjęto poprawkę posła Liebermana o włączenie Przemyśla w poczet miast, rządzących się specjalnymi statutami. — Następnie przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o gminie miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Sejmu ma się odbyć w piątek o godz. 3 po południu. Marszałek umieścił na porządku dziennym tylko III. czytanie ustaw samorządowych. Na wniosek posła Głąbińskiego uzupełniono porządek dzienny sprawozdaniem o obu dekretach prasowych i o wniosku P. P. S. w sprawie ogłaszania uchwał sejmowych. Natomiast wniosek posła Chruckiego (Ukr.), aby umieścić na porządku dziennym trzecie czytanie ustawy o zgromadzeniach, został odrzucony.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zamknięcie sesji Senatu nastąpiło wśród posiedzenia

Warszawa, 13 7. Sin. Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Senatu. Po uchwaleniu całego szeregu konwencyj międzynarodowych przyjęto wniosek w sprawie budżetu na rok 1925 oraz szereg drobnych spraw. W toku obrad wszedł na salę minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj-Składkowski, który po krótkiej rozmowie z urzędującym przewodniczącym, wicemarszałkiem Woźnickim zajął miejsce na ławie ministrów. Po pewnej chwili obejmuje przewodnictwo marsz. Trampczyński i oświadcza, że Izba przystępuje do ostatniego punktu porządku dziennego, tj. do sprawozdania komisji konstytucyjnej o samo rozwiązalności obu izb. Marszałek udziela głosu sprawozdawcy senatorowi Thuliemu. Na trybunie ukazuje się sen. Thulie.

W tym momencie podnosi się z miejsca minister spraw wewnętrznych Składkowski i prosi o głos.

Marsz. Trampczyński: Czy przed przemówieniem referenta czy po przemówieniu?

Min. Składkowski: Przed przemówieniem

Sen. Thulie ustępuje, a na trybunie ukazuje się minister Składkowski, **który odczytuje pismo p. prezydenta Rzeczypospolitej, datowane w Spale dnia 13 lipca 1927, zamykające nadzwyczajną sesję senatu w dniu dzisiejszym.**

Marszałek: Wobec tego zamykam posiedzenie. O terminie następnego posiedzenia dowie cie się panowie później, po nowem otwarciu sesji, które zapewne niezadługo nastąpi.

Wiadomość o zamknięciu sesji Senatu lotem błyskawicy rozeszła się po kuluarach, wywołując pewne zdenerwowanie wśród posłów sejmowych. W kołach senackich prawica i P. P. S. opracowują wniosek w sprawie petycji do prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ponownego otwarcia sesji senatu we wrześniu. Klub niemiecki, Wyzwolenie i Koło żydowskie odmówiły podpisania tego wniosku. Koło Żydowskie uczyniło to z tej prostej przyczyny, że nie ma potrzeby popierania tych prac Senatu, które są zwrócone tak wyraźnie przeciwko mniejszościom narodowym. Dotyczy to przedewszystkiem ustaw samorządowych zmiany ordynacji wyborczej.

Rozporządzenie o zamknięciu sesji Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 13. 7. Sin. Dziś o godzinie 9 wieczór przybył do gmachu Sejmu sekretarz prezydjum Rady ministrów, por. Zaćwilichowski i doręczył marszałkowi Sejmu następujące pismo:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia nadzwyczajnej sesji sejmowej. Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu. Spała, 13 lipca 1927. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Mościcki, prezes Rady ministrów ((—) Piłsudski.

Czem tłumaczy się decyzja rządu?

Informacje z miarodajnych źródeł.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, co następuje: Bezpośrednią przyczyną zamknięcia sesji Sejmu i Senatu było wedle opinji sfer rządzących stałe uprawianie opozycji przez Sejm i Senat wobec rządu. Rząd był zdecydowany pozostawić Sejmowi i Senatowi zupełną swobodę działania w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej. Rząd uważał jednak uchwalenie zmiany konstytucji w kierunku samorozwiązalności Sejmu za **liberum veto** wobec rządów marszałka Piłsudskiego, za chęć podkopania obecnej władzy przez nieustanne grożenie ewentualnością samorozwiązania. Z tych też powodów rząd widział się zmuszonym do przerwania prac Sejmu i Senatu, spodziewając się, że po upływie pewnego czasu nastąpi pewne otrzeźwienie wśród sfer sejmowych i senackich.

Decyzja rządu wywołała silne wzburzenie pośród pewnych grup Sejmu i Senatu.

Kluby sejmowe wystąpią z demonstracyjnym wnioskiem

o zwołanie nadzwyczajnej sesji

Koło żydowskie nie weźmie udziału w demonstracji.

Prawdopodobnie odbędą się już jutro narady poszczególnych klubów w sprawie zgłoszenia demonstracyjnego wniosku do Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarcie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Koło Żydowskie, według wiadomości Waszego współpracownika, nie ma zamiaru brać udziału w demonstracyjnem wystąpieniu stronnictw, wychodząc z założenia, że obecne prace Sejmu nie są pomyślane dla dobra państwa. Mają bowiem na celu spaczenie ustaw samorządowych i przeforsowanie reakcyjnej ordynacji wyborczej.

Uchylenie dekretów ma być ogłaszane w Dzienniku Ustaw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 7. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej, która jednomyślnie głosami wszystkich obecnych przyjęła wniosek w sprawie zmiany sposobu ogłaszania ustaw. Według tego wniosku uchwały sejmowe jakoteż uchylenia jakichkolwiek dekretów mają być ogłoszone w Dzienniku ustaw. W ten sposób uchylenie dekretu prasowego otrzyma moc prawną przez ogłoszenie w Dzienniku Ustaw. Uchwalony przez komisję wniosek znajdzie się na piątkowem posiedzeniu sejmu.

Sejm chce opracować własny projekt ustawy prasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 7. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie podkomisji prawniczej, która zajmuje się opracowaniem sejmowego projektu ustawy prasowej. Po uchyleniu dekretów prasowych sejm zamierza uchwalić własny projekt, któryby wreszcie w odpowiedni sposób unormował kwestję prasową w Polsce. Na posiedzeniu podkomisji uchwalono kilka artykułów nowego projektu, poczem ze względu na rozpocząć się mające plenarne posiedzenie sejmu odroczono dalszy ciąg posiedzenia na popołudnie.

Endecki wniosek o cofnięcie okólnika w sprawie języka urzędowego w szkołach mniejszości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 7. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej sejmu rozpatrywano wniosek ZLN w sprawie cofnięcia okólnika ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o języku napisów, ogłoszeń, obrad i aktów szkolnych w szkołach mniejszości narodowych. Poseł Polakiewicz (Str. Chł.) stawia wniosek o odrzucenie wniosku Z. L. N. Wniosek ten jednak w głosowaniu 11 głosami upadł przeciw 10.

Poprawa w stanie zdrowia Clemenceau

Paryż, 13. 7. Clemenceau spędził ostanią noc dobrze, zrana czuł się rześwym i przytomnym. Mimo to dzienniki twierdzą, że wedle zdania lekarzy, stan jego zdrowia jest bardzo poważny. Nie chodzi tu o specjalną jakąś chorobę, tylko o stopniowe zanikanie czynności mózgu. Clemenceau przyjmuje pożywienie, a według „Petit Parisien", czuł się pod wieczór zupełnie zdrowym.

Ostatnie depesze z Paryża donoszą, że zdrowie Clemenceau do tego stopnia się poprawiło, że nie daje powodu do żadnych obaw.

Związek gmin żydowskich w Austrji nie uzyskał legalizacji

Wiedeń 13. 7. ŻAT. Ministerstwo oświaty odmówiło zalegalizowania związku gmin żydowskich w Austrji, który się ukonstytuował w grudniu 1926 r. Gmina żydowska w Wiedniu nie przystąpiła do tego związku. Ministerstwo motywuje odmowę tem, że ustawa austrjacka o gminie żydowskiej nie przewiduje połączenia gmin, a zatem taki związek naruszyłby autonomję poszczególnych gmin zagwarantowaną na mocy ustawy. Gminy żydowskie mają natomiast prawo utworzenia i utrzymania wspólnych instytucyj, które nie mogą jednak być uważane za samodzielne jednostki prawne.

Ze sztokholmskiego Kongresu międzynar. izby handlowej

(Korespondencja własna)

Sztokholm, w lipcu

Dnia 2-go lipca zamknięte zostały obrady Kongresu, który w ciągu długich, szczegółowych dyskusji rozważał projekty opracowane przez Komitet organizacyjny i dotyczące spraw zasadniczych: własności przemysłowej, wystaw i jarmarków międzynarodowych, transportów, komunikacji, radjotelegrafji i radjofonji międzynarodowej itp. Decyzje powzięte we wszystkich tych sprawach przez Kongres, dotyczą w głównej mierze wpływania na rządy wszystkich państw w kierunku upraszczania przez nie procedury prawno-przemysłowej i prawno-handlowej, oraz ulepszania organizacji technicznej celem ułatwienia wymiany produktów i rąk roboczych pomiędzy poszczególnemi państwami.

Powszechne zainteresowanie wywołał zwłaszcza referat znanego szwedzkiego technika telefonicznego, Erdsnoema, który zaznaczył, że jakkolwiek radjotelefonja osiągnęła obecnie taki stopień perfekcji który umożliwia prowadzenie rozmów nieomal z jednego końca świata na drugi, jednakże zorganizowanie stałej komunikacji radjotelefonicznej między oddalonymi od siebie krajami stoją wciąż jeszcze na przeszkodzie braki techniczne i administracyjne w poszczególnych państwach. Gdy w Ameryce z łatwością można telefonować z New Jorku do San Francisco, w Europie najdłuższą linją telefoniczną jest otwarta w ostatnich dniach pomiędzy Sztokholmem a Londynem. Wniosek uchwalony w tej sprawie porucza komitetom lokalnym Międzynarodowej Izby Handlowej zwrócenie uwagi odnośnych administracyj radjo-telefonicznych na konieczność ułatwienia publiczności komunikacji na dalekie dystanse, tak niezbędnej w międzynarodowych stosunkach handlowych.

Doniosłym tematem poruszonym na Kongresie, była sprawa zunifikowania pieniądza nie tyle w sensie utopijnego ideału wprowadzenia jednakowego znaku obiegowego na całym świecie, ile ujednostajnienia typu monetarnego, którym winno być oparcie się na systemie złotym, służyć mającym za podstawę monetarną we wszystkich krajach, z zachowaniem jednakowej zawartości gramów złota i jednakowego podziału dziesiętnego. Jest to ideał niewątpliwie daleki wobec tradycyjnego i historycznego przywiązania poszczególnych krajów do ich typów monetarnych, w miarę wszakże coraz ściślejszego zazębienia się wzajemnych interesów międzynarodowych unifikacja typu monetarnego stanie się koniecznością i im prędzej będzie wprowadzona, tem dodatniej wpłynie na rozkwit międzynarodowej wymiany handlowej. Danie energicznego impulsu w tym kierunku jest też jedną z poważnych zasług Kongresu.

Niemniej doniosłem jest też zadanie, jakie nakreślił sobie Kongres w sprawie kształtowania opinji publicznej w stosunku do zagadnień, związanych z międzynarodową produkcją i wymianą. Cywilizacja współczesna wytwarza nowy typ t. zw. homme d'affaire, który poświęcając wiele czasu i trudu sprawom swojego zawodu, posiada przytem dość energji i dobrej woli na poświęcanie części swojej działalności obowiązkom dla kraju i współtowarzyszy pracy wszelkiej kategorji, a także w szukaniu sposobów najskuteczniejszego rozwiązywania problematów i usuwania trudności, opóźniających rozwój ekonomiczny. Stwarzanie takich nowych ludzi drogą odpowiedniego urabiania opinji publicznej będzie odtąd — w myśl postanowień Kongresu — jednem z głównych dążeń Izby, który, zachowując zasadę własności i indywidualności, hołduje nadewszystko zasadzie naczelnej, polegającej na tem, że działalność jednostki i jej poszczególne interesy muszą być skoordynowane z interesem najszerszego międzynarodowego ogółu. W takiem rozumieniu swoich zadań Izba pozostaje w ścisłym kontakcie z Ligą Narodów, i nawet na jej żądanie zwołać ma dwie najbliższe konferencje do Genewy.

Walka z ujemnym bilansem handlowym

Wyniki wczorajszej konferencji rządu z przedstawicielami handlu i przemysłu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 7. Sin. Wczoraj o godz. 2 w nocy zakończyła się narada z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w kraju. Na naradzie tej większa część przedstawicieli przemysłu i handlu a nawet przedstawiciele przemysłu włókienniczego wypowiedzieli się przeciw generalnej waloryzacji ceł, natomiast wypowiedzieli się za reglamentacją towarów z zachowaniem kontyngentów, częściową zmianą taryfy celnej w ten sposób, iż wprowadzone będzie agio postanowień taryfowych obejmujących artykuły luksusowe i półluksusowe. Głównie jednak położono nacisk na sprawę zbożową i na konieczność zakupienia rezerw zbożowych.

40 miljonów złotych na utworzenie rezerw zbożowych

Uchwała Rady finansowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 7. Sin. W dniu 4 lipca odbyło się posiedzenie komisji kredytowej rady finansowej, na którem postanowiono po wymianie zdań, że rząd asygnuje 40 miljonów złotych na stworzenie rezerw zbożowych w wysokości do 100 tysięcy ton. Rząd powinien dążyć do powstrzymania wywozu zboża w okresie jesiennym po niskich cenach, zakupy zboża winny być dokonywane po zakończeniu zbiorów równocześnie w wszystkich częściach kraju. W razie wzrostu cen zboża interwencja nie powinna nastąpić wcześniej, aż ceny dojdą do wiadomości cen wszechświatowych.

Ostatni sezon teatralny w Berlinie

Odwieczne, nienbłagane prawo przyrody, usuwające stare zużyte organizmy na rzecz młodych żywotnych i znajdujące pełne zastosowanie w każdej organizacji społecznej, kulturalnej, naukowej czy artystycznej, nie występuje jednak nigdzie może równie jaskrawo, jak w dziedzinie sztuki, a przedewszystkiem w teatrze. Płynne z dnia na dzień zmieniające się poglądy na istotę, formę i cele teatru, wysuwają na pierwszy plan coraz to nowych reformatorów, nowe — wielkości. Zmieniają się kierunki, zmieniają się ludzie. To co wczoraj jeszcze było krzyczącym modernizmem, jest już dziś przeżytkiem. Co z jednej strony kordonu np. u nas w Polsce swego czasu oszałamiało olśniewało snoba jako ostatni wyraz sztuki, poza kordonem w Rosji, złożono już wówczas z honorami ad acta (Niebieski Ptak).

Stanisławski poruczył młodszym ster teatru. Nowe drogi torował sztuce niedawno zmarły Wachtangow. Tairow głosi autonomję sztuki teatralnej, a prym wiedzie Meyerhold. Reinhardt święcił tego roku 25-letni jubileusz pracy reżyserskiej. Gwiazda jego jest dziś u zenitu; ale mimo to a może właśnie dlatego, wyczuwa się pewne rozrzedzenie, oziębienie otaczającej go atmosfery. Ciekawość niemieckich teatromanów zwraca się już ku nowym meteorom, a wszechpotężny do niedawna i bezsprzecznie największy reformator teatru ostatnich dziesięcioleci, szuka dziś wawrzynów — poza Oceanem. Z pomiędzy licznej plejady młodych talentów reżyserskich wysuwają się na [illegible] dem różne indywidualności — dwie antytezy: Eryk Engel i Erwin Piscator.

O Englu pisałem już swego czasu. Tym razem omówię obszerniej rodzaj talentu współzawodnika jego, Piscatora, by następnie drogą metody porównawczej uwypuklić podkreślone już przezemnie charakterystyczne właściwości talentu reżyserskiego Engla.

Erwin Piscator, komunista z przekonania (komunizm w Niemczech jest partją legalną), niezmordowany organizator w czynnem życiu politycznem, obiera przedewszystkiem do repertuaru swego sztuki o wybitnie komunistycznej tendencji. Dla przykładu: „Gewitter über Gottland". Jak dalece jednak opanowany jest przez tę jedną, dominującą w jego koncepcji świata ideę — świadczy fakt, że nawet przez sztuki, pozbawione w istocie rzeczy charakteru politycznego, Piscator przemyca swoje idee komunistyczne („Zbójcy" Schillera). Przy uznanem obecnie i szeroko wyzyskiwanem uprawnieniu reżysera do daleko sięgających przeróbek tekstu, podobna transfiguracja utworu, nawet ideowa, przestała już dziwić i gorszyć. Wrócimy zresztą jeszcze do tego przedmiotu.

Jako reżyser techniczny posiada Piscator zdolności pierwszorzędne i osiąga na tem polu rezultaty, przewyższające wszystko, co się dotychczas w tej dziedzinie widziało: jego sceny zbiorowe — to ostatni wyraz reżyserskiego kunsztu, to żywy film, to myśl zobrazowana, mówiąca i bez słów. Ale tu dotykamy zarazem słabej strony tych inscenizacyj par excellence nowoczesnych, — zaniku kultu słowa, co wszak stanowi istotę teatru. Ośm do dziesięciu tygodni prób nie pozwala przy ogromnym nawale pracy, przy zmaganiu się z niebywałym wy[illegible] siąca osób, na zbytek kultywowania słowa: To też postacie jego, świetne w ruchu, zdradzają wyraźnie zaniedbanie słowa.

Bądź co bądź teatr „Die Volksbühne", w którym Piscator pracuje, uważany jest dziś za najnowszy i najlepszy pod względem technicznym teatr w Niemczech.

W najbliższym sezonie jako dyrektor teatru o przewodniej idei komunistycznej, teatru, finansowanego przez partję komunistyczną, posiadać będzie Piscator zupełną swobodę działania. To też pierwsza jesienna premjera zapowiada się jako prawdziwe evenement, którego z napięciem wyczekuje cały teatralny świat Berlina.

Eryk Engel — to żywa antyteza Piscatora — świat zupełnie odrębny. Reżyser jeden z niewielu, pozwalający sobie dziś w Niemczech na wyeliminowanie bez reszty z teatru swego wszelkiego politycznego pierwiastku. Głęboki psycholog i fizjonomista jakich mało, wszystką pracę poświęca duchowej stronie teatru i jego najszlachetniejszej interpretacji — słowu.

Kult, pietyzm dla żywego słowa. Technik sceniczny nie najlepszy, imponuje jednak w swych inscenizacjach prostotą, niemal prymitywnością środków które — rzecz ciekawa — w naszych czasach — przez swą rozbrajającą często naiwność trafiają bardziej do przekonania publiczności, niż najwymyślniejsze techniczne nowatorstwa.

Z pomiędzy wielu innych utalentowanych reżyserów wysuwa się na pierwszy plan p. Karl Heinz Martin posiadający niezwykłe zdolności kompilatorskie i p. Tehling młody, wielkie nadzieje rokujący reżyser teatrów państwowych.

(Dokończenie nastąpi).

W kalejdoskopie prasy

Żydzi się cieszą... Żydzi zwyciężają... Żydzi zdobywają. — Frazeologja bez krzty sensu i uzasadnienia. — Rząd a społeczeństwo. — Metoda drażnienia.

P. Matyasik z „Głosu Narodu", zamiast pisać o Fordzie, pisze alarmistyczno-hiobowy artykuł p. t. „Tertius gaudens". Tym trzecim, który się cieszy z „klęski" polskiej przy wyborach we Wschodniej Małopolsce, są naturalnie Żydzi. Cała ta niemądra antysemicka gadanina pozbawiona jest wszelkiego sensu. Bo, primo: nawet p. Matyasik nie twierdzi, ażeby Żydzi uzyskali gdziekolwiek więcej mandtów, aniżeli wynosi ich odsetek ludnościowy, a secundo: „zwycięstwo" w drugiem kole wyborczem nie jest żadnym sukcesem żydowskim, gdyż przy obecnej strukturze kurjalnej w b. zaborze austrjackim Żydzi w drugiem kole zawsze „zwyciężali".

Kto zna prawdziwą sytuację żydostwa polskiego, rozmiary naszej pauperyzacji gospodarczej, nędzę mas, formalne niemal duszenie się z powodu niemożności emigracji, tego musi ogarnąć śmiech na tego rodzaju frazeologję:

„Zjawisko, które się w Małopolsce Wschodniej wyraziło w szczególnie jaskrawej formie, jest w Polsce powszechne. Jak tam z walki między Polakami a Ukraińcami, tak w innych częściach państwa z walk między prawicą a lewicą, a w całym kraju z walk między rządem sanacyjnym a polskiemi stronnictwami korzysta w ogromnej mierze żydostwo. Już sam fakt, że społeczeństwo polskie, wciągnięte w ciężki kryzys konstytucyjny i od roku zmuszone z własnym rządem borykać się o powagę parlamentu, o praworządność, bezpartyjność administracji i t. p., odwróciło uwagę od niebezpieczeństwa żydowskiego, stanowi ogromną korzyść dla Żydów. Nikt nie zajmuje się ich gwałtowną ekspansją gospodarczą, która, jak lawina, ogarnia nasze miasta, nikt nie woła na alarm wobec ich rosną cych pretensyj politycznych, ich zuchwałych gróźb, ich coraz to nowych zdobyczy.

„Kurjer Polski" wraca do najaktualniejszego obecnie tematu: Rząd a społeczeństwo. Z dyktaturą możnaby się jeszcze pogodzić, — pisze „Kurjer Polski", — ale gorszą jest rzeczą brak pozytywnego programu po stronie rządu, oraz ...drażnienie społeczeństwa. Typowymi przykładami w tym kierunku to sprawa liczników telefonicznych i dekretu prasowego.

Dwa powyższe przykłady, z różnych dziedzin zaczerpnięte, są niezwykle symptomatyczne. Rząd, nieraz szukający oparcia w społeczeństwie, drażni je, robiąc sobie z tego drażnienia pewnego rodzaju sport.

Mamy wrażenie, że tego rodzaju taktyka, stosowana wobec społeczeństwa, jest nieco naiwna i krótkowzroczna.

(b)

Obecna sytuacja polityczna Niemiec

Wzmocnienie gabinetu Marxa. — Niemcy żądają opróżnienia Nadrenji. — Dyplomatyczna wojna z Belgją. — Horoskopy Niemiec na jesiennej sesji Ligi Narodów.

(K) Parlament niemiecki rozpoczął obecnie już swoje ferje. Pokornie i posłusznie uchwalił ustawę celną, mocą której podwyższone zostaną ceny na kartofle i cukier, owe najniezbędniejsze środki konsumcji społecznej. Nacjonaliści niemieccy nie czynili rządowi żadnych wstrętów przy dyskusji nad ustawą o materjale wojennym, która to ustawa została olbrzymią większością głosów przyjęta. Reorganizacja policji, w myśl żądań koalicji, została uchwalona przez sejm pruski. Jednem słowem, rząd kanclerza Marxa odniósł walne zwycięstwo na całej linji i z całym spokojem może teraz wystąpić wobec Francji i Anglji z żądaniem urzeczywistnienia Locarna. Wszak francuscy i belgijscy oficerowie zwiedzili w towarzystwie wojskowego rzeczoznawcy Niemiec przy konferencji ambasadorów, generała Pawelsa, fortecę na granicy wschodniej Niemiec i stwierdzili, że Niemcy uczyniły zadość swoim zobowiązaniom, nałożonym przez konferencję ambasadorów, a więc zupełnie się rozbroiły.

Sprawozdanie francuskich i belgijskich wojskowych attaches o zniszczeniu fortów na wschodniej granicy Niemiec zostanie w tych dniach doręczone konferencji ambasadorów, która przedłoży je komitetowi międzyaljanckich wojskowych rzeczoznawców, obradującemu w Wersalu pod przewodnictwem marszałka Focha, celem przedłożenia opinji, na pod stawie której konferencja ambasadorów będzie mogła ustalić, czy Niemcy naprawdę uczyniły zadość, swoim zobowiązaniom. W jaki sposób to nastąpi, czy sumarycznie zapomocą deklaracji, stwierdzającej fakt rozbrojenia Niemiec, czy też drogą szczegółowego objaśnienia wszystkich czterech punktów, w których w styczniu b. r. konferencja ambasadorów stwierdziła, że Niemcy jeszcze nie przeprowadziły swego rozbrojenia, — jeszcze niewiadomo. Faktem jest jednakowoż, że Niemcy już teraz w miesiącach letnich, wolnych od kłopotów parlamentarnych, przygotowują ofenzywę locarneńską i powołując się na spełnienie wszelkich zobowiązań, żądają ostatecznego opróżnienia Nadrenji. Liczy się z tem bardzo poważnie Francja, co wnioskować można z nader gorączkowej kampanji, którą rozpoczęła prasa prawicowa przeciwko tej oczekiwanej ofenzywie Niemiec.

Na rękę tej prasie jest incydent z Belgją, o którym niedawno donosiliśmy. Dnia 15 lutego b. r. oświadczył mianowicie belgijski minister wojny, de Broqueville, że istnieje nadal bardzo poważne dla Belgji niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Zdaniem belgijskiego ministra ma niemiecka Reichswehra do swej dyspozycji w każdej chwili armję 300-tysięczną, zupełnie uzbrojoną i wyekwipowaną. Mowa ta wywołała już wtenczas bardzo ożywione komentarze, tak, że spodziewano się oficjalnego protestu Niemiec. Ciekawą jest rzeczą, że wówczas Niemcy milczące przyjęły to oświadczenie belgijskiego ministra. Dopiero, gdy teraz, t. j. dnia 5 b. m. de Broqueville powtórzył w senacie belgijskim swe twierdzenie, uważały Niemcy za stosowne wystąpić z dyplomatycznym protestem, który niemiecki poseł w Brukseli złożył na ręce Vanderveldego, belgijskiego ministra spraw zagranicznych. Niemcy protestują zwłaszcza przeciwko twierdzeniu belgijskiego ministra wojny, jakoby Reichswehra zwalniała inteligencję po sześciu miesiącach, zwykłych zaś żołnierzy po trzech, pięciu, sześciu lub ośmiu latach czynnej służby wojskowej. De Broqueville powołał się na dwa dokumenty, których jednak nie ogłosił. Niemcy proszą więc Vanderveldego o wyjawienie tych dokumentów. Vandervelde narazie nie mógł dać odpowiedzi, ponieważ sam nie zna tych dokumentów, na które powłuje się jego kolega — minister wojny.

Sprawę tę wyzyskuje, jak już powiedzieliśmy prawicowa prasa francuska, stwierdzając, że formalnie Niemcy wszystko czynią, by zadokumentować swoje rozbrojenie, faktycznie jednak zbroją się dalej. „Le Temps", organ nawpół oficjalny, radzi nawet Niemcom, by zażądały inwestygacji Ligi Narodów, albowiem w ten sposób dadzą dowód swej niewinności. Inne organy francuskie przypuszczają, że przedstawiciel Belgji na konferencji ambasadorów stanowczo się sprzeciwi ewentualnemu rozgrzeszeniu Niemiec.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że incydent zostanie wyjaśniony, rozumie się na korzyść Niemiec. Sprawa ewakuacji Nadrenji stanęła teraz w całej pełni na porządku dziennym. Na najbliższej jesiennej sesji Ligi Narodów zostanie ta sprawa ostatecznie zlikwidowana. Wynika to z obszernej mowy Chamberlaina w Izbie gmin na interpelację Partji Pracy o wytycznych linjach polityki angielskiej. Chamberlain w swej mowie stanął na gruncie Locarna i zaprzeczył kategorycznie wszelkim pogloskom, jakoby Anglja zamierzała czynną jakąś akcję przeciwko Rosji Nie wiemy, czy to oficjalnie pacyfistyczne wyznanie wiary Chamberlaina jest zgodne z rzeczywistością, ale można jednakowoż przypuszczać, że Anglja jest w tem zainteresowaną, by sprawa Nadrenji zniknęła wreszcie z porządku dziennego dyskusji nad sytuacją polityczną Europy. Chamberlain uchodzi za jednego z twórców Locarna. Będzie mu więc stanowczo zależało na tem, by opinja jego pod tym względem nie została na szwank narażona. Pod naciskiem Anglji i Briand napewno przychyli się do żądania Niemiec.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Deficyt bilansu handlowego

Według prowizorycznych obliczeń, deficyt bilansu handlowego za czerwiec b. r. wyniesie się około 30 miljonów złotych, a więc mniej-więcej tyle, ile wynosił deficyt w kwietniu Ponieważ deficyt za kwiecień wyraża się cyfrą — 28,8 milj. zł, a za maj — 49,6 milj. zł, bierność bilansu handlowego wynosi ogółem blizko 110 milj. złotych.

—o—

Z PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO. Państwowy Instytut tEksportowy w najbliższym czasie ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli fabryk meblowych w Polsce, celem zorganizowania związku eksportowego przemysłu meblarskiego. Sprawa została podjęta w związku z pomyślnemi konjunkturami na całym szeregu rynków zamorskich i europejskich dla wywozu mebli polskich, które przy pewnych zmianach co do typu i przystosowania do potrzeb zagranicznej klienteli mają wszelkie szanse do przyjęcia się na rynkach zagranicznych.

O PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU ŻELAZNEGO. Według wiadomości z niemieckich kół przemysłowych sprawa przystąpienia Polski do międzynarodowego kartelu żelaznego, która rozbijała się dotychczas o różnicę w zapatrywaniach na wysokość kontyngentu produkcji przyznanego Polsce jest obecnie na dobrej drodze i należy się spodziewać w najbliższym czasie pomyślnego zakończenia. Formalnie ma się to rozstrzygnąć na specjalnej konferencji, która ma być zwołana w Brukseli w drugiej połowie bm.

ZWOLNIENIE OD PODATKU OBROTOWEGO ZIÓŁ SUSZONYCH I JAGÓD. Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu wydało okólnik, na mocy którego zwalnia się od podatku przemysłowego od obrotu przedsiębiorstwa prowadzące eksport roślin leczniczych oraz ich części oraz surowych, suszonych jagód i grzybów. Ulgi te będą stosowane w odniesieniu do poszczególnych udowodnionych tranzakcyj.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 14 lipca.

Kraków (422 m) 17,30—18 Odczyt pt. „Jak rozumieć komunikaty meteorologiczne", wygł. Dr. W. Ormicki. 18—19 Transmisja z Warszawy, 19—19,10 Rozmaitości. 19,10—19,35 „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski. 19,35—20 Odczyt pt. „Bastylia", wygł. p. Franciszek Błoński, 20—20,30 Komunikaty, od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 komunikaty 15,20—17 przerwa, 17,25—17,50 kącik dla pań. 17,50—18 nadprogram, 18 muzyka taneczna z „Gastronomji". 19—19,35 rozmaitości. 20,15 koncert z „Doliny Szwajcarskiej".

Poznań (273 m) 17,30—19 Transmisja muzyki z kawiarni, 19,15—19,40 odczyt pt. „Turystyka wodna", 19,40—20 komunikaty gospodarcze. 20—22 program ku czci francuskiego święta narodowego 22,20—24 muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 koncerty, 19 odczyt pt. „Gimnastyka dla osób starszych", 20,05 koncert.

Berlin (483.9 m) 17 „Jak powstaje dowcip?" (red. pisma „Lustige Blätter"). 17'30—18'30 Muzyka taneczna. 19'1 0Odczyt o filozofji Leibnitza. 20'30 Recytacje z L. Fuldy. 22'30—0'30 Muzyka taneczna.

Stuttgart (379.7 m) 16'15 Koncert . 19'15 Szachy. 20'15 „Królowa powietrza" operetka Schwarza.

Hamburg (394. 7 m) 16'15 Pieśni na bas. 21 Pieśni wędrowne Griega, Schumanna i in.

Frankfurt n M (428.6 m) 16'30 Staroświecka muzyka taneczna. 21'15—22'45 „Biedota", tragedja Wildgansa.

Królewiec (329.7 m) 20'10 „Alessandro Stradella" opera Flotowa.

Trzęsienie ziemi w Palestynie

Kraków, 14 lipca.

W ostatnich kilku latach, a także w roku bieżącym jesteśmy świadkami olbrzymich katastrof żywiołowych. Trzęsienia ziemi w Japonji, katastrofalne powodzie w Ameryce, w Chinach, ostatnio w Niemczech, mniejsze powodzie w Polsce, orkany, cyklony i tajfuny we wszystkich zakątkach świata.

Ale wiadomość o katastrofalnem trzęsieniu ziemi w Palstynie czyni na nas o wiele większe wrażenie od wszystkich katastrof żywiołowych, jakie miały miejsce ostatnio. Jakkolwiek pod względem rozmiarów klęska żywiołowa trzęsienia ziemi w Palestynie jest stosunkowo nieznaczna, to jednak nabiera ona zupełnie odrębnego, wysuwającego się na plan pierwszy w naszem zainteresowaniu uczuciowem znaczenia. I cóż w tem dziwnego? Wszak jest to kraj proroków, wszak jest to kolebka monoteizmu i ognisko wspaniałej kultury duchowej. Ale jest też Palestyna krajem przyszłości żydostwa, krajem najgorętszych naszych marzeń i nadziei.

Palestyna jest ziemią świętą dla wszystkich. To też wszystkie oczy świata zwrócone są teraz na ten mały, a jakżeż jednak dziejami wielki kraj. Wszystkie uszy nasłuchują z trwogą, na wieści o katastrafalnej klęsce żywiołowej, jaka nawiedziła odbudowywujący się kraj żydowski. To, cały świat czuje i rozumie, że tam na górze Oliwnej, na górze Moriah, tętni serce świata, płonie wieczysty znicz ducha.

Ale szczególnie na nas Żydów niespodziana wieść o elementarnej klęsce piorunujące wywołała wrażenie, poruszyła do żywa nasze serca. I wszystkie nasze myśli zwróciliśmy ku naszej ojczyźnie, którą odbudowują pjonierzy żydostwa i renesansu w najbardziej poświęcającym się mozole i bohaterskim trudzie. Z zapartym oddechem i z nieopanowanem zdenerwowaniem czytamy depesze, niosące wieści o trzęsieniu ziemi w Jerozolimie. Z zaniepokojeniem, przeplatanem promykami otuchy, czekamy dalszych szczegółów o elementarnem nieszczęściu, jakie nawiedziło ziemię palestyńską.

Nie po raz pierwszy to w ciągu dziejów nawiedza trzęsienie ziemi Palestynę. Ostatnie większe trzęsienie ziemi miało tam miejsce przed około 90-ciu laty. Dotknęło ono wtedy przedewszystkiem Galileę Górną. Obecnie katastrofą dotknięta jest przedewszystkiem kraina Judei i część doliny Jezreelskiej. W każdym razie nie nadeszły dotąd wiadomości, któreby uprawniały do poważniejszego zaniepokojenia. Dotychczas znana liczba ofiar i strat materjalnych nie jest znaczna, za wyjątkiem okręgu jerozolimskiego. Pozatem zaznaczyć należy, że trzęsienie ziemi szło mniej więcej po linji łańcuchów górskich od Sychem aż po Hebron, t. j. mniej więcej na szlaku, gdzie osadnictwo żydowskie jest stosunkowo rzadkie i drobne. Całe osadnictwo żydowskie, w tem także Tel-Awiw i Hajfa, pozostało, — jak można wnioskować z pierwszych nadeszłych wiadomości z Palestyny, — niemal nieuszkodzone.

O ile idzie o Jerozolimę, to i tu katastrofalne trzęsienie ziemi dało się odczuć przedewszystkiem w t. zw. starem mieście, t. j. w niższej części miasta. W tej części, otoczonej murem, znajdują się święte miejsca chrześcijan i mahometan, a także znajduje się tu miejsce, na którem stała świątynia Salomona, znajduje się Mur Płaczu (Kotel Maarawi). Wszystkie te miejsca znajdują się na linji, wiodącej ku Morzu Martwemu. Osobliwym zbiegiem okoliczności donoszą depesze dotychczasowe, że Mur Płaczu został nienaruszony, jakkolwiek znajduje się on właśnie w sferze najdotkliwiej może zniszczonej trzęsieniem ziemi. Pozatem mówią dotychczasowe telegramy, że w samej Jerozolimie jest stosunkowo bardzo mało ofiar, dużo więcej jest ich w okręgu jerozolimskim.

Ale Egzekutywa Organizacji sjońskiej, która podjęła ostatnio walkę z przesileniem gospodarczem i związanem z niem bezrobociem, podejmie zapewne niezwłocznie i kroki w kierun ku ulżenia i usunięcia wyrwy, jaka powstała wskutek ostatniej klęski elementarnej w Erec Izrael. Sieć szpitali „Hadassy", zastęp żydowskich lekarzy w Palestynie, niesie zapewne już w tej chwili doraźną i skuteczną pomoc ofiarom katastrofy.

Pomoc tę poniesie również i całe żydostwo. Całe żydostwo zorganizuje akcję pomocy i wzmożenia pracy odbudowawczej w Palestynie. Rzesze bezrobotnych znajdą zajęcie nietylko wokół doprowadzenia osadnictwa żydowskiego w Palestynie do stanu przed katastrofalnem trzęsieniem ziemi, ale też wokół tem intensywniejszej odbudowy naszej ojczyzny.

W tej akcji przyjdzie nam z pewnością z pomocą także rząd mandatowy Wielkiej Brytanji. Z wyrazami współczucia, ale i z akcją pomocy przyjdzie zapewne cały świat cywilizowany. Zagoją się rany, zabliźnią wyrwy, poczynione ostatniem trzęsieniem ziemi w Palestynie. Nas zaś — nic wstrzymać nie zdoła w nieprzerwanym pochodzie ku odbudowie ojczyzny palestyńskiej. **L. T.**

Kiedy nawiedzały już Palestynę trzęsenia ziemi?

Żadne novum. — Biblja, księgi proroków, psalmy i talmud o trzęsieniach ziemi. — Józef Flawjusz o trzęsieniu ziemi w Palestynie w r. 30 przed Chr. — Legendy i opowiadania. — Trzęsienie w r. 1837. — Lekkie wstrząsy. — Praca odbudowawcza. — Obecne klęski żywiołowe, jakby wielki Sąd. — Pokładamy zaufanie w naszych braciach palestyńskich, ale czy i oni nie zawiodą się na nas?...

(Te) Elementarne trzęsienia ziemi nie są w Palesytnie żadnem novum. Jak wiemy z nauki „palestynografji", mamy dotąd w Erec Izrael grunt wulkaniczny, bazalt i tp. O tem, że ziemia palestyńska doznawała nieraz silniejszych wstrząsów, dowiadujemy się nietylko z autopsji (skaliste, nagie, poszarpane cyple górskie, Morze Martwe, bazalt itp.), nietylko z nauki geologji palestyńskiej, ale mówi o tem także biblja, mówią księgi proroków mówią i psalmy. Talmud tłumaczy nawet, jako hebrajskie oznaczenie trzęsienia ziemi wyraz „Szag" (krzyk), używany przez proroków Amosa i Joela.

Pierwszy opis większego trzęsienia ziemi w czasach historycznych, znadujemy u Józefa Flaviusa. Historyk ten opowiada o katastrofie trzęsienia ziemi, jaka miała miejsce w roku 30 przed Chr. Zginąć wtedy miało około 3.000 ludzi i większe ilości trzód. Także ewangelje wspominają o trzęsieniu ziemi, jakie miało mieć miejsce w czasie ukrzyżowania Chrystusa. Pozatem żadne źródła nie mówią o tem ostatniem trzęsieniu ziemi. Natomiast wspominają źródła o wielkiem trzęsieniu ziemi na pięć lat przed powstaniem Barkochby przeciw Rzymianom. To trzęsienie ziemi zmieść miało z powierzchni miasta Cezareę i Emaus.

Ciekawe są opowiadania związane z trzęsieniem ziemi, jakie miało mieć miejsce za panowania cesarza rzymskiego Juljana Apostaty, który był — jak wiadomo — wrogiem religji chrześcijańskiej i sympatyzował z żydostwem. Mówią nawet, że Julan Apostata pragnął odbudować świątynię jerozolimską. Otóż legenda opowiada, że właśnie w chwili zakładania fundamentów pod budowę świątyni, nastąpiło trzęsienie ziemi, które przeszkodziło w pracy. Dalsze trzęsienia ziemi miały w Palestynie miejsce w roku 449 po Chr., według niektórych źródeł także w wieku VI i w średniowieczu.

Za naszych czasów miało miejsce większe trzęsienie ziemi w Palestynie przed 90 laty w roku 1837, w którym ucierpiała szczególnie Galilea z Tyberjadą. Zginąć wtedy miało około 4.000 ludzi.

Pozatem odbywają się lekkie trzęsienia ziemi w Palestynie dość często. Lekkich tych jednak trzęsień ziemi ludzie oczywiście nie odczuwają, notują je tylko seismografy. Jeszcze dziś są w Transjordanji góry z wygasłemi kraterami. O działalności wulkanów świadczyć mogą również choćby gorące źródła w Tyberjadzie. Jak wiadomo, lawa wulkaniczna użyźnia bardzo grunt.

Zapowiedzią tegorocznego trzęsienia ziemi było lekkie trzęsienie ziemi w roku ubiegłym, które poczęło się od brzegów greckich i tureckich. I wtedy dał się odczuć wstrząs w Tel Awiw.

Nie trzeba jednak chyba dopiero dodawać, że Palestyna nie jest naogół krajem o charakterze wulkanicznym w takiej mierze co Japonja Kalifornja, czy Sycylja. A jednak czytaliśmy zawsze, jak to łatwo wracają mieszkańcy tych bardzo wulkanicznych krajów do prac odbudowaczych. Nazajutrz po trzęsieniu ziemi słychać już łomot młotów. Pracują kielnie i rolnik wraca do swojej pracy.

Pozatem nawiedzają teraz klęski żywiołowe cały niemal świat. Niedawno katastrofa wylewu Missisipi, obecnie katastrofalne burze w Niemczech — wszystko to, jakby się odbyć miał wielki sąd nad grzeszną ludnością, sąd „ogniem i mieczem", potop.

Ale możemy zaufać naszym braciom w Palestynie, że potrafią opanować sytuację, przezwyciężyć ją i pokonać. Nawzajem jiszuw palestyński powinien mieć pewność, że żydostwo na całym świecie pospieszy z należytą i odpowiednią pomocą żydostwu palestyńskiemu.

Zatwierdzenie planu robót publicznych w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Ministerstwo kolonij w Londynie zatwierdziło plan robót publicznych celem osuszenia błot w okolicach Kiszonu. Przy pracy tej, której koszty obliczone są na 20.000 funtów, znajdzie, jak już pisaliśmy, zatrudnienie znaczna liczba bezrobotnych. Planowany jest również szereg innych robót publicznych w różnych punktach kraju.

Wobec zupełnie niespodziewanego, katastrofalnego trzęsienia ziemi w Palestynie, należy się spodziewać, że rząd palestyński przyjdzie z należytą pomocą odbudowującemu się krajowi, nawiedzonemu klęską żywiołową. — Red.)

Ponadpartyjny komitet Keren Hajesod we Wiedniu

Wiedeń (ŻAT). Odbyło się tu poświęcone odbudowie Palestyny zebranie, zwołane przez prezesa austrjackiej loży "Bnej Brith" Dr Edmunda Kohna. Na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele następujących organizacyj: „Bnej Brith", Tow. przyjaciół odbudowy Palestyny, Związku Żydów austrjackich, krajowego komitetu sjonistycznego i austrjackiego komitetu „Keren Hajesod".

Na wniosek Dra Goldhammera postanowiono utworzyć neutralny komitet „Keren Hajesodu", któryby połączył wszystkie siły, zainteresowane w odbudowie Palestyny.

Nowy komitet ukonstytuuje się w najbliższym czasie.

GMINA ŻYDOWSKA W GRAZU wyasygnowała potrzebną sumę celem zapisania do „Złotej Księgi" Żydowskiego Funduszu Narodowego, by uczcić jubileusz 25-lecia istnienia „Keren Kajemeth". Jednocześnie gmina uchwaliła złożyć pewną sumę na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego w r. 1927.

USZKODZENIE BUDYNKU SYNAGOGI WSKUTEK TRZĘSIENIA ZIEMI NA WĘGRZECH. W m. Wargalota (okręg Vesprem na Węgrzech) miało miejsce trzęsienie ziemi, które trwało 5—6 sekund. 50 domów zostało poważnie uszkodzonych, w tej liczbie również budynek synagogi żydowskiej.

Rada Partyjna Org. sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Kraków, 14 lipca.

W ubiegłą niedzielę odbyło się — jak już o tem krótko donieśliśmy — posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji ogólno- sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska. Obrady stały pod znakiem zbliżającego się XV. kongresu sjonistycznego w Bazylei i były prawie w całości poświęcone problemom kongresowym. W szczególności chodziło o uchwalenie platformy ideowej dla wyborów, oraz o kwestję, czy platforma ta ma bezwarunkowo obowiązywać delegatów na kongres z ramienia organizacji ogólno- sjońskiej naszej dzielnicy.

W obecności prawie wszystkich członków zarówno z Krakowa jak i z prowincji otworzył Radę partyjną prezes Egzekutywy dr. J. Zimmermann, stwierdzając z zadowoleniem znaczną poprawę na polu organizacyjnem, a przedewszystkiem pomyślny wynik akcji szeklowej, co zawdzięczyć należy aktywności towarzyszy, a w pierwszym rzędzie prezesowi Głównej Komisji Szeklowej drowi I. Schwarzbartowi, prezesowi Komisji Lokalnej w Krakowie dyr. Emilowi Hollanderowi, generalnemu sekretarzowi drowi Feldschuhowi i sekretarzowi p. Goldbergowi. W dziedzinie pracy politycznej zanotować należy duży sukces, jakim jest rozciągnięcie na Małopolskę dekretu Piłsudskiego w sprawie ordynacji wyborczej do kahałów.

Powitany burzą oklasków zabiera głos poseł dr. Thon do referatu o obecnej sytuacji w sjoniźmie i kwestjach kongresowych. Mowca omawia szczegółowo poszczególne problemy, porusza wyczerpująco sprawę dzisiejszego kryzysu, wypowiada się za obecnem kierownictwem ruchu, w ostrych słowach potępia taktykę i metody opozycji i wyraża wkońcu nadzieję, iż kongres XV będzie kongresem prawdziwie jubileuszowym.

W następnym referacie omawia dr. J. Zimmermann kwestje wyborcze i podkreśla konieczność przyjęcia zasady solidarności i dyscypliny, jako zasady bezwzględnie wiążącej mających się wybrać delegatów ogólno sjonistycznej organizacji naszego okręgu.

Po referatach powyższych wywiązała się żywa, na wysokim poziomie stojąca dyskusja, która przeciągnęła się do późnej godziny wieczornej. Zabierali w niej głos tow. dr. Feldblum, dr Gross (Bielsko), dr. Stein, Mandel (Sanok), dr. Feldschuh, inż. Weichsberg (Bielsko), Honigwachs, dr. Schwarzbart, dr. Hilfstein, Neiger (Tarnów), dr. Zimmermann, dr. Spann (Tarnów), dr. Herschdörfer i inni. Tow. dr. Feldblum, dr. Feldschuh i dr. Schwarzbart wypowiedzieli się przeciw bezwzględnej solidarności grupy naszej dzielnicy na kongresie. Dr. Feldblum wywodził, iż konieczna jest jednolitość, atoli należy pozostawić pewną swobodę w działaniu i mniejszości, a więc tym, którzy w pewnych kwestjach odbiegają od zapatrywań większości. Dr. Feldschuh zaznaczył, że jest wprawdzie rewizjonistą, atoli przytem ogólnym sjonistą, Zdaniem jego rewizjonizm musi pozostać w łonie organizacji ogólno- sjonistycznej i nie przybierze form frakcji lub federacji. Między rewizjonistami a resztą sjonistów istnieje różnica tylko w jednej kwestji — politycznej, i to raczej co do taktyki, wobec czego niema powodu do tworzenia osobnej frakcji. !
że zastępując ki

sekreta-
Dłuższe

przemówienie wygłosił dr. Schwarzbart, poruszając cały szereg problemów aktualnych i wypowiadając się przeciw zasadzie bezwzględnej dyscypliny odnośnie do stanowiska delegatów naszej dzielnicy na kongresie.

Po dłuższych obradach komisji permanencyjnej i przemówieniu posła dra Thona uchwaliła Rada partyjna następującą

PLATFORMĘ

dla delegatów naszych na kongres.

1) Delegaci wybrani na kongres naszej... ramienia organizacji ogólno- sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, tworzą na kongresie osobną zwartą grupę, w której obowiązuje dyscyplina, tak że żadnemu członkowi nie wolno głosować przeciw uchwale większości grupy.

2) Delegaci naszej dzielnicy będą się starali o utrzymanie dotychczasowego naczelnego kierownictwa organizacji w osobach prezydentów Weizmanna i Sokołowa, dążąc równocześnie do tego, ażeby Egzekutywa była możliwie jednolitą programowo.

3) Delegaci naszej dzielnicy będą stali na straży zwartości i suwerenności organizacji sjonistycznej, której — w szczególności — naczelny organ tj kongres sjonistyczny nie powinien doznać żadnego uszczuplenia w jego uprawnieniach dotychczasowych.

4) Popierając dotychczasowe kierownictwo będą nasi delegaci domagali się stanowczego postawienia naszych żądań wobec mocarstwa mandatowego, podkreślając z naciskiem, że mocarstwo mandatowe zbyt mało czynnie spełniało dotychczas wypływające dla niego z mandatu obowiązki ułatwienia odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

5) W sprawie rozszerzenia Jewish Agency nasi delegaci stać będą na platformie powziętych na poprzednich kongresach w tym przedmiocie uchwał.

6) Delegaci nasi będą się usilnie starali o przeprowadzenie gruntownej sanacji naszej gospodarki we wszystkich instytucjach finansowych i organizacyjnych, jakoteż o wzmocnienie gospodarczych pozycyj stanu średniego, jednak bez uszczuplenia gospodarczych pozycyj i zdobyczy żywiołów robotniczych.

Po przyjęciu powyższych uchwał, przedłożonych przez przewodniczącego komisji permanencyjnej dra Hilfsteina, zamknął przew. dr. Zimmermann krótkiem przemówieniem obrady Rady partyjnej.

Obawa „niebezpieczeństwa" czy - koordynacji działalności?

Żywioły asymilatorskie przeciw kongresowi obrony praw żydostwa.

Paryż, (ŻAT). W sprawie konferencji dla obrony praw żydowskich, która — jak wiadomo — zostaje zwołana do Zurychu, wypowiedzieli się już przedstawiciele różnych organizacyj i ugrupowań żydowskich.

Naczelny redaktor czasopisma francuskiego „Pai et Droit" („Pokój i prawo") p. Berl złożył przedstawicielowi ŻAT-nej w Paryżu następujące oświadczenie w tej sprawie:

„Żydzi francuscy odnoszą się naogół nieprzychylnie do planu zwołania międzynarodowej konferencji żydowskiej dla obrony praw żydowskich, który to plan został wysunięty przez Komitet Delegacyj żydowskich w Paryżu i Kongres żydowsko amerykański. W myśl tego planu konferencja ma utworzyć międzynarodowe biuro żydowskie, którego za daniem byłoby **koordynowanie działalności wielkich organizacyj żydowskich**, które do tej pory pracują w tej dziedzinie, jak „Alliance Israelite" we Franci, „Jewish Foreign Committee" w Anglji, „Hilfsverein der deutschen Juden" w Niemczech itd. Dla nas Francuzów-Żydów, instytucja taka byłaby sprzeczną z naszem ogólnem ujęciem obowiązków i praw Żydów względem ich ojczyzny. Uważamy, że wszyscy Żydzi związani są jednością wyznaniową, lecz nie narodową. Nie możemy więc aprobować utworzenia żydowskiej instytucji narodowej".

P. Berl mówi w dalszym ciągu swego oświadczenia o „niebezpieczeństwach" kongresu, o „dyskretnej, dyplomatycznej akcji", ale miał głównie na myśli — francuską, asymilatorską „Alliance Israelite". Czy przeciwne Kongresowi sfery asymilatorskie naprawdę boją się — „szkód" Kongresu czy też jego — wyników pozytywnych, nie trudno doprawdy zadecydować.

SZALOM ASZ

GRZECH

Ciąg dalszy.

Ile to razy chciałby ją chwycić za szyję, przycisnąć, zdusić, skręcić, by milczała, milczała na zawsze. Gdyby ją tylko mógł złapać! Niechaj tylko stanie przed nim. Tymczasem ona wkradła się do jego wnętrza, siedzi w nim i wytrzeszcza swe wielkie, osłupiałe oczy i patrzy i patrzy i grucha i grucha.

* * *

Icek wziął od niego pieniądze i wynajął mieszkanie. Urządzenie zakupiła żona golibrody i wdówka z Odessy (po jakiego licha nazywa ją jeszcze „wdówką z Odessy", skoro już jest jego żoną? Wszak wziął z nią ślub! A jednak — jednak nazywa ją w myśli nie inaczej, jak „wdówka z Odessy"). Zakupiła też bieliznę i inne rzeczy. Gdy Moszek Chłop wprowadzał się do nowego mieszkania na własne gospodarstwo, przystanęła gołębica na obu nogach, wyciągnęła swoją szyję (jabłko biegło tam i napowrót) i spojrzała na niego Chanele — gołębica wielkiemi, osłupiałemi oczyma. Zmieszał się i nie wiedział, skąd się bierze w nowem mieszkaniu z nowemi meblami. Zawstydził się a nad górną jego wargą, nad wąsem zawisł lekki uśmiech (podobny uśmiech wylania się na twarzy złodzieja, gdy go łapią na gorącym uczynku). Rozglądał się, czuł się obco w mieszkaniu i zapytał, uśmiechając się, jak złodziej:

— Co? Tutaj będziemy mieszkali?

Spojrzy na niego zdziwiona „wdówka z Odessy" i odezwie się, wyrzucając mu:

— Jak to? Nie podoba ci się? U rodaków z Polski było ładniej?

Milczał na to i uśmiechał się.

Zakipiało we „wdówce", rzecze tedy pretensjonalnie:

— A może żałujesz ożenku. mogę waćpana zwolnić!

Odpowie na to Moszek z uśmiechem, jakby na usprawiedliwienie:

— Myślałem...

— Co takiego waćpan myślałeś? — pyta „wdówka Odeska", nie mogąc pohamować swej ciekawości.

— Myślałem, że inaczej będzie wyglądało.

— Już będzie wyglądało, wyglądało — przedrzeźniała „wdówka" i zaczęła się kołysać na krześle, bawiąc się koralami. Moszek siedział w kącie i uśmiechał się. Gołębica nie odstępowała od niego ani na chwilę, stała obok i patrzała wielkiemi, osłupiałemi oczyma.

— Czemu tak siedzisz, zdaleka? — zapytała wdowa z Odessy.

— A bo ja wiem! — odpowiedział Moszek, wstydząc się gołębicy, co stała obok.

— Przybliż się, rozepnij mi gorset, tak tu gorąco — zawołała wdowa z Odessy i zerknęła na niego okiem, ochładzając się przytem rękoma.

Zapłonął Moszek wstydem przed gołębicą, co widziała te scenę i wybuchnął naraz śmiechem.

Kobieta z Odessy spojrzała na niego z przestrachem i zapytała:

— Czemu się śmiejesz?

Moszek zawstydził się ponownie (tym razem już przed kobietą z Odessy) i rzecze:

— Nic takiego.

Poczem wstał, doszedł do kobiety z Odessy i jął rozpinać gorset.

Stała przy tem gołębica i patrzała na niego wielkiemi, wytrzeszczonemi oczami. Nie przemówiła ni słowa. Nie gruchała, tylko stała, stała i w milczeniu patrzała.

Moszkowi drżały ręce.

Zobaczył biały puszek na jej karku, pokrytym piegami, zobaczył jej miękkie, wyściełone plecy i białe, pełne piersi. A gołębica nieruchoma dalej stoi i spogląda na wszystko, co robi.

— Czego chcesz odemnie? — krzyknął Moszek na gołębicę.

Przestraszyła się „wdówka z Odessy" i zapytała:

— Z kim mówisz?

— Nic takiego! — odparł Moszek i jakby się chciał schronić przed gołębicą, przypadł ze swą kolącą twarzą do karku kobiety z Odessy i wżarł się w jej pełne, miękkie ciało.

— Ej, polski rodaku, polski rodaku, jak się to dorwał, jakby do pieczeni — żartowała kobietka z Odessy i nie przeszkadzała mu, wżerać się w swój tłusty, biały karczek.

I stała przytem gołębica o wydłużonej, torbiastej szyji i milczała. Nie gruchała, jeno patrzała wielkiemi, osłupiałemi oczami.

Gołębica nie opuszczała Moszka ani na chwilę. Przestała gruchać, jeno patrzała i milczała. Cokolwiek czynił, widziały to badawcze oczy gołębicy. Czasem przemówi do niej, błagając:

—Chano! Czyż jestem winien? Czyż nie chciałem cię sprowadzić do Ameryki razem z dziećmi? Czy nie goniłem dzień w dzień do bankiera? Prosiłem go, dawałem mu pieniądze. Cóż miałem począć? Niewinny jestem, Chanele, niewinny...

Ciąg dalszy nastąpi.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Zdrojowiska

Wody mineralne. — Szczawy. — Solanki. — Wody gorzkie. — Wody siarczane. — Borowina. — Emanacja radowa i jej znaczenie w niektórych zdrojowiskach.

Jesteśmy obecnie w okresie wyjazdów do zdrojowisk; kogo stać na to, wyjeżdża podreperować swe zdrowie u źródeł wód mineralnych — kogo nie stać na zdrojowiska, przeważnie bardzo drogie, stara się bodaj wyjechać w jakąś podgórską okolicę a choćby i na wieś; już parę bowiem zaledwie tygodni spędzonych za miastem, bardzo korzystnie wpływa na stan zdrowotny naszego organizmu; główną rolę odgrywają tu takie czynniki, jak zmiana warunków klimatycznych, zmiana otoczenia, trybu życia itd. W zdrojowiskach zaś główną rolę odgrywać może w niektórych chorobach woda mineralna (kąpiele lub kuracja).

Zawartość soli mineralnych we wodzie jest bardzo rozmaita. I tak woda deszczowa zawiera bardzo znikomą ilość soli mineralnych; powiadamy o niej, że jest miękką, do picia się przeto nie nadaje; podobnie mało soli mineralnych zawiera woda górska. Woda źródlana, zawierać może rozmaitą ilość soli mineralnych, zależnie od warunków terenowych. I tak woda deszczowa wsiąknąwszy w ziemię, nasyca się kwasem węglowym (bo dwutlenku węgla wszędzie poddostatkiem) i drążąc w głąb rozpuszcza sole wapniowe, magnezowe, siarczane itp., wreszcie natrafia na warstwy nieprzepuszczalne, po których zwolna wydobywa się na powierzchnię. Czasem w tej swojej wędrówce woda bardzo daleko w głąb ziemi się dostaje i wówczas podnosi się znacznie jej temperatura (co wzmaga znów siłę jej rozpuszczalności), bowiem, jak wiadomo, im dalej w głąb ziemi tem wyższa temperatura.

Bezpośrednio po wydobyciu się na powierzchnię ziemi, jest zatem woda bogata w składniki mineralne. Jeżeli jednak woda taka dłuższy czas płynie po powierzchni, albo nawet tuż pod powierzchnią ziemi, wówczas stopniowo traci zawartość bezwodnika węglowego, przez co zmniejsza się siła jej rozpuszczalności, sole zaś mineralne zawarte w niej poprzednio osadzają się i woda staje się w większym lub mniejszym stopniu miękką (woda w rzekach, jeziorach itp.).

Zatem w odpowiednich warunkach terenowych woda przy źródle zawierać może bardzo wiele składników mineralnych — zależnie od cyfrowego stosunku tych składników mineralnych — zależnie od cyfrowego stosunku tych składników mineralnych, woda taka przybiera odpowiednie nazwy. I tak rozróżniamy szczawy (zawierające bezwodnik węglowy w pewnej oznaczonej ilości (solanki, wody gorzkie, siarczane itd.) Zatem wody mineralne, zawierające 1 do 2 gr. bezwodnika węglowego na litr wody nazywamy szczawami. Istnieją różne szczawy proste, obok bezwodnika węglowego innych składników prawie że nie zawierają. Nadają się one przedewszystkiem do picia, wpływając bardzo korzystnie na wydzielanie soku żołądkowego i przyspieszając proces trawienia. Szczawy alkaliczne zawierają obok bezw. węgl. dwuwęglan sodu; szczawy alkaliczno słone zawierają jeszcze chlorek sodu (sól kuchenną). Szczawy alkaliczno ziemne zawierają sole wapniowe i magnezowe; szczawy żelaziste zawierają sole żelaza — mamy zatem, jak widać, rozmaite kombinacje poszczególnych składników mineralnych obok wolnego bezwodnika węglowego.

Picie wód alkalicznych zwiększa w pewnym stopniu utlenianie węglowodanów i tłuszczów (kuracje odtłuszczające); ponadto usuwają one nadmierną kwasotę w zatruciach i w stanach toxycznych (cukrzyca). Wody alkaliczno ziemne bardzo korzystnie wpływają w chorobach dróg oddechowych, moczowych i w skazach moczanowych.

W wyliczonych wyżej rodzajach wód mineralnych dużą rolę odgrywa bezwodnik kwasu węglowego; znaczenie kąpieli w szczawach polega głównie na podrażnieniu czuciowem skóry i pobudzeniu w niej krążenia krwionośnego, kwas węglowy bowiem rozpuszcza się łatwo w lipoidach skóry. Szczawy żelaziste nadają się do picia (kuracje żelazowe jednak tylko przy źródle, bo w rozsyłanych flaszkach i tak już znikoma ilość żelaza osadza się).

Solanki zawierają głównie sól kuchenną. Lecznicze znaczenie kąpieli solankowych (również i kąpieli morskich), polega głównie na pobudzeniu krążenia skórnego; podczas kąpieli sól dostaje się do porów skórnych, zostaje tam zaabsorbowana i przez kilka dni tam pozostaje; to pobudzenie krążenia skórnego odciąża organy wewnętrzne i pobudza przemianę materji.

Wody gorzkie zawierają siarczan sodowy i magnezowy, jako składnik główny; wody gorzkie naturalne zawierają obok tego dość pokaźne ilości soli kuchennej. Działają one rozwalniająco; prócz tego działają korzystnie na całą przemianę materji w sposób niezupełnie jeszcze wyjaśniony.

Wielkiem powodzeniem cieszą się wody siarczane, aczkolwiek i ich działanie nie jest jeszcze dobrze wyjaśnione. Prawdopodobnie siarka ożywia wśródkomórkowy chemizm odżywiania i wywołuje stałe zmiany w składzie krwi (zwłaszcza przy odpowiedniej djetetycznej kuracji). Niektórzy uczeni (Schultz) posuwają się nawet tak daleko, że przypisują siarce działanie analogiczne do działania zastrzyków proteinowych (zastrzyki mleka, obcego białka etc.).

Kąpiele borowinowe działają przez swą wysoką temperaturę. Prócz tego działają one jakgdyby kataplazm na całem ciele.

Reasumując zatem dochodzimy do wniosku, że wody mineralne w poszczególnych chorobach działają bardzo dobrze, że wpływają również na podniesienie sprawności całego organizmu zmęczonego codzienną pracą. Niemałą rolę w uzdrowiskach odgrywają prócz tego takie czynniki, jak zmiana otoczenia, zmiana trybu życia, pozbycie się czasowe kłopotów życia codziennego, ściśle uregulowany tryb życia, odpoczynek — a wreszcie czynnik którego nie należy w niektórych uzdrowiskach niedoceniać: masowa suggestja.

W ostatnich czasach po odkryciu substancyj promieniotwórczych wiele mówiono o radjoaktywności niektórych źródeł, i o emanacji radowej i jej wpływie na nasz organizm u źródeł niektórych wód mineralnych.

Rzeczywiście rad czy inne ciała promieniotwórcze stykając się z opływającemi je wodami, pozostawia ją w nich emanację radową czy nawet minimalne ilości soli promieniotwórczych. Emanacja radowa dostaje się do organizmu przy piciu wody mineralnej głównie przez wdychiwanie jej przez picie wody przy samem źródle, tam gdzie powietrze tą emanacją jest przesycone — stąd skuteczność niektórych wód mineralnych jedynie wówczas gdy są pite przy samem źródle — woda rozsyłana z takich źródeł we flaszkach ani w części nie odnosi tych samych skutków — nie chodzi tu bowiem tyle o picie wody przesyconej emanacją — choć i to dużą rolę odgrywa — ile o wdychiwanie tej emanacji przy samem źródle.

Emanacja działa bardzo wybitnie pobudzająco na przemianę materji, zwiększa wybitnie rozpuszczalność moczanów, zwiększa ilość białych ciałek krwi działa ogólnie uspokajająco na nerwy — jednem słowem, posiada pierwszorzędne znaczenie terapeutyczne.

B. G.

—o§o—

Odpowiedzi redakcji

LA MALHEREUSE FILLE: Oprócz mycia twarzy Dostalem, które Pani już stosuje, dobrze jest w ciągu dnia 2—3 razy zmyć twarz rozcieńczoną wodą kolońską, a na noc trochę maści siarczanej. Ponadto wskazanych kilka naświetleń lampą kwarcową. GORNOŚLĄZAK: I owszem, stan ten da się zmienić. Wstrzykiwania wyciągu z jąder (najlepiej „testoganu") i elektryzacja kręgosłupa prądem galwanicznym sprowadzą zmianę na lepsze. W każdym razie powinien Pan konsultować dobrego neuro- lub seksuologa. STENOGRAFKA A.: 1) Twarz 2—3 razy dziennie zmywać „białą", apteczną benzyną lub jeśliby cera Pani była zbyt wrażliwą — rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz potem pudrować. Kremu pod puder kłaść nie należy, ponieważ cera i tak jest tłusta, więc nie należy tego jeszcze potęgować. Z tych samych względów i przeciw piegom nie stosować kremu, tylko raczej kilka razy dziennie zwilżać spirytusem z domieszką ½% sublimatu (na receptę lekarza). 2) Jeżeli zęby są w porządku, w takim razie ten przykry zapach może mieć źródło tylko w zaburzeniach żołądkowo- jelitowych. Musi Pani dążyć do uregulowania trawienia. ILIADA: Spowodowane zapewne katarem okołooskrzelowym. Tylko internista. ZROZPACZONA H.: 1) Nie, napewno nie. 2) Nie sądzimy, ażeby to było z tem w związku. Na wszelki wypadek radzimy zasięgnąć porady specjalistki, ponieważ bez zbadania nie można nic pewnego powiedzieć, ani tem mniej poradzić. MARZĄCA HANKA: Unikać dymu i prochu, przebywać wiele na świeżem powietrzu. Przytem djeta jaknajpożywniejsza, dużo masła, jaj, mleka i mięsa. Radzilibyśmy wyjechać do Krościenka, Szczawnicy, Rytra lub Zakopanego. PROSZĄCA O PORADĘ: Wskazane jak najtroskliwsze utrzymywanie czystości, częste ciepłe nasiadówki lub przynajmniej zmywania. Zamążpójście nie może tu wpłynąć niekorzystnie. PRAGNĄCA ZDROWIA: 1) Pachy zmywać 5 proc. spirytusowym roztworem formaliny, stopy 20 proc. roztworem tejże (na receptę lekarza), resztę ciała wodą z octem. 2) Tu nie możemy nic radzić, nie widząc Pani. 3) Najlepiej zrobią Pani naświetlania lampą kwarcową; ponadto wcierać w skórę głowy codziennie spirytus salicylowy, który nie pociąga za sobą płowienia włosów. STROSKANA CHALUCA: 1) Patrz „Stenografka A" p. 2. Pojmie Pani zapewne, że nie widząc i nie badając Pani, na odległość, nie możemy stawiać djagnozy co do natury tych zaburzeń. Tu konieczny jest osobisty kontakt z lekarzem. 2) Nieszkodliwe, oczywiście z tem zastrzeżeniem, że chora jest spokojna, niepodniecona i nie zagraża życiu otoczenia. 3) I owszem, przytem trzeba jednak stosować częste słone kąpiele nóg. ZARATHUSTRA: Wcierać w dłonie kilka razy dziennie puder z tannoformem. Ponadto wskazane długotrwałe gorące kąpiele rąk. SIWA 62: Wszystkie reklamowane w tym celu środki są właściwie bez wartości. Jest to sprawa neurotroficzna i można próbować ją zmienić przez zażywanie phytiny i wstrzykiwania arszenikowe. Jeśli próba, kontynuowana dość długo, zawiedzie — co, niestety, zdarza się dość często — w takim razie nie pozostaje nic innego, jak farba. Z farb, znajdujących się w handlu kosmetycznym, „henna", jako zupełnie nieszkodliwa i sprzedawana w rozlicznych odcieniach, jest najlepsza. NERWY: 1) W Zakopanem znajduje się Zakład wodoleczniczy Czerwonego Krzyża, co do Jaremcza nie jesteśmy — niestety — w stanie udzielić odpowiedzi. 2) Bystra, Ciechocinek, Kossów, Krynica, Otwock, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.

* * *

MACHAKE LITSZUWA: Do odpowiedzi, udzielonej w numerze z 12 lipca zakradły się dwa błędy drukarskie, które poprawiamy: 1) Po dobrze przeprowadzonej elektrolizie nie odrastają, natomiast chemiczne środki usuwają je tylko na kilka dni. 3) Jest mowa o „diatermji", a nie „diaterapji", jak błędnie wydrukowano.

(Reszta odpowiedzi w numerze poniedziałkowym).

Wiadomości z kraju

Narady Koła Żydowskiego

O odrębną kurję żydowską.

Onegdaj odbyło się, jak już pokrótce donosiliśmy, posiedzenie sejmowego Koła Żydowskiego w sprawie stanowiska w kwestji nowych ustaw samorządowych. Na posiedzeniu przyjęto szereg uchwał w sprawie zajęcia stanowiska w kierunku najrozmaitszych poprawek. Poseł Grünbaum zdał na posiedzeniu sprawozdanie o ostatnich posiedzeniach komisji konstytucyjnej w sprawie ordynacji wyborczej. Rozwinęła się żywa dyskusja, w której poseł Kirschbraun wystąpił z wnioskiem by Koło Żydowskie zażądało specjalnej kurji żydowskiej. Dyskusja, która się na ten temat rozwinęła, nie doprowadziła na razie do żadnych konkretnych uchwał.

* * *

SĄD HONOROWY MIĘDZY SENATOREM TRUSKEREM A POSŁEM KIRSCHBRAUNEM. W związku z ostrą wymianą słów, do jakiej doszło na Ratuszu warszawskim w sprawie wyboru żydowskich ławników, wezwał senator Trusker posła Kirschbrauna przed sąd honorowy. W sądzie honorowym zastępuje sen. Truskera sędzia sądu handlowego Himmelfarb, a posła Kirschbrauna sen. Mendelsohn.

„Poale Emune Izrael" przechodzi do opozycji

przeciw Kołu Żydowskiemu

Jak wiadomo, miała partja „Poale Emune Israle" głosować wraz z Kołem Żydowskiem na Ratuszu warszawskim. Na onegdajszem posiedzeniu Koła Żydowskiego w nowej warszawskiej Radzie miejskiej doszło do komicznego incydentu. Przez pomyłkę zaproszono na posiedzenie Koła przedstawiciela „Poale Emune Izrael", radcę Ekermana. Radca Ekermann myślał, że idzie tu o sprawę przyznania jednemu z przedstawcieli Poale Emune Izrael miejsca w jednej z komisyj Rady miejskiej. Radca Ekermann poruszył też tę sprawę na wspomnianej sesji Koła Żydowskiego. Kiedy się jednak dowiedział, że miejsce w komisji może Poale Emune Izrael otrzymać jedynie z ramienia Agudy, nie zaś na szkodę Koła Żydowskiego, oświadczył przedstawiciel Poale Emune Izrael, że grupa jego przejdzie do opozycji przeciw Kołu Żydowskiemu na Ratuszu warszawskim.

Rywal czy „adjudant" króla „Zygmunta IV"?

Tragikomiczna wizyta w Sejmie

Z Warszawy donoszą: Gmach Sejmu był onegdaj widownią tragikomicznego zajścia. Do gmachu na czelnika wydziału finansowego wkroczył jakiś mężczyzna o zawadjackiej powierzchowności i rozpoczął awanturę z powodu nieporządku w gmachu, poczem chwycił słuchawkę telefoniczną i zażądał połączenia z Zamkiem.

W rozmowie z konserwatorem budynków państwowych zażądał: „Proszę mi natychmiast przygotować salę tronową, ściany wybić purpurą, bo dziś przyjeżdża do Warszawy król".

Usłyszawszy te słowa, urzędnicy sejmowi dopiero zorjentowali się, z kim mają do czynienia. Straż marszałkowska obstawiła wszystkie wejścia i korytarze. Tymczasem nieznany awanturował się w dalszym ciągu, zabierając dokumenta ze stołu i wygrażając się wciąż posłom.

Dopiero z trudem udało się nakoniec unieszkodliwić awanturnika i odwieźć go do mieszkania. Jest to znany w Mokotowie manjak, podający się za królewskiego „adjutanta".

Czy to ma być adjutant „Króla Zygmunta IV", z którym „wywiad" zamieściliśmy przed kilku dniami na łamach naszego pisma?

—o—

SPRAWA REORGANIZACJI KOMISARJATU RZĄDOWEGO W WARSZAWIE. Przygotowywany jest projekt reorganizacji komisarjatu rządowego w Warszawie. Sprawa ta jest związana z mającemi wejść w życie nowemi ustawami administracyjnemi.

WYCIECZKA LEKARZY BRAZYLIJSKICH W WARSZAWIE. W Warszawie bawi grupa lekarzy i psychologów brazylijskich. Wycieczce towarzyszy Polak, Dr Radzewski.

PRZYGOTOWANIA NA PRZYJAZD PREZYDENTA RZPLTEJ W GDYNI. Wobec zapowiedzianego przybycia Prezydenta Rzplitej do Gdyni, czynniki oficjalne i miejscowe stowarzyszenia podjęły energiczne przygotowania do godnego przyjęcia Głowy Państwa.

„ORTODOKSYJNY „JUD" PRZESTAŁ WYCHODZIĆ. Warszawski dziennik ortodoksów „Jud" przestał onegdaj wychodzić wskutek braków dostatecznego uposażenia materjalnego. Warto zaznaczyć, że cały personal wydawnictwa dziennika „Jud" nie otrzymywał od szeregu miesięcy wynagrodzenia. Jak mówią w Warszawie, pismo to miało już dawno przestać wychodzić, czekało tylko na wybuchnięcie strajku zecerskiego, by niemusieć wypłacić zaległych pensyj, wzgl. odszkodowania.

WYDALENIE 88 URZĘDNIKÓW Z POWODU NIEZNAJOMOŚCI JĘZYKA POLSKIEGO. Jak donoszą z Królewskiej Huty, 88 urzędników-Niemców dyrekcji hut Królewskiej i Laury otrzymało wypowiedzenie posady z dniem 1 października. Głównym powodem wymówienia był fakt nieznajomości języka polskiego.

KATASTROFALNA BURZA PRZESZŁA ONEGDAJ NAD WARSZAWĄ. Nad Warszawą przeszła onegdaj znowu olbrzymia burza z piorunami i katastrofalną wprost ulewą. Straż ogniowa musiała wskutek tego wyjeżdżać do wypadków zalania 34 razy, a pogotowie techniczne kanałowe wzywane było 56 razy. Na niektórych ulicach woda zalała ubikacji niżej położone, m. in. dolne ubikacje gmachu Sejmu, oficerskiej szkoły sanitarnej, PKO., ambulatorjum Kasy chorych i td. W kilku punktach miasta ratowano tonące dzieci. Najbardziej ucierpiała ludność uboga. Akcja ratownicza utrudniona była brakiem odpowiednich telefonicznych sygnałów.

KLĘSKI ŻYWIOŁOWE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Z różnych powiatów Małopolski wschodniej sygnalizują w dalszym ciągu nieustanne klęski żywiołowe, które przybierać zaczynają katastrofalne rozmiary. Onegdaj szalał straszliwy huragan z deszczem w gminie Olszanica pow. Tłumacz. Dużo budynków zostało uszkodzonych. W powiecie kałuskim spadł grad wielkości gołębiego jaja i poczynił wielkie szkody. Ostatnio straszna burza gradowa zalała w powiecie horodeńskim w gminie Żabokruki i na Hawrylaku 75 morgów, a na nich około 30 proc. zasiewów. Szkody znaczne.

BRUTALNY NAPAD ULICZNY NA AKTORA WE LWOWIE, ALE NA JAKIEM TLE? Na przechodzącego ul. Rappaporta we Lwowie artystę dramatycznego, Witolda Ostrowskiego, napadła niejaka Stan. Partyka, usiłując go pobić cegłą. Kiedy napadnięty udaremnił skierowany na siebie zamach, Partyka na Ostrowskim podarła całe ubranie, a gdy w pewnym momencie skutkiem tego stanął obnażony, Partyka jeszcze raz rzuciła się na niego i ugryzła go w lewą pierś, powodując znaczny upływ krwi, poczem zbiegła. Zawiadomiona o tym wypadku policja, w dwie godziny później odszukała Partykę i oddała ją do aresztów. Na razie aresztowana nie wyjawiła przyczyny napadu na Ostrowskiego.

27.000 KG. ZEPSUTYCH RYB W WARSZAWIE. Warszawski wydział zdrowia wykrył podczas inspekcji w halach targowych na placu Mirowskim 27.000 kg. zepsutych ryb, należących do firmy Lacher i Gutowski. Cały transport zniszczono.

KARA ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE, ZA MORDERSTWO ŻONY. Przed trybunałem sędziów przysięgłych w Kołomyji odbywała się rozprawa przeciwko gospodarzowi z Wierbiąża Niższego, Dmytrowi Kowbasiukowi, oskarżonemu o zamordowanie żony. Kowbasiuk łamał wielokrotnie wierność małżeńską, a wreszcie postanowił pozbyć się niewygodnej dla siebie żony. W tym celu zaczaił się na nią i znienacka uderzył ją tępem narzędziem w głowę, a następnie zamordował. Trybunał skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Rozmaitości ze świata

Znowu przepowiadają nam koniec świata

(—i) Pewien angielski pastor ustalił na podstawie długoletnich badań, że koniec świata nastąpi już w roku 1934. Zacznie się koniec świata od wielkiej katastrofy w okolicy Jordanu, gdzie powstanie wielka dziura, przez którą morze dostanie się do środka ziemi i ją rozsadzi. Rozumie się, że pastor angielski nie zapomina o bolszewikach, którym przepowiada jeszcze wcześniejszy koniec.

Pociechą dla zrozpaczonych niech będzie zapowiedź bawiącej niedawno w Krakowie fakirki, która w swych horoskopach wcale nie przepowiada końca świata. Wszak piszącemu te słowa przyrzekła, że będzie żył 91 lat!

Najazd Ameryki na Paryż

We wrześniu b. r. odwiedzi Paryż i Francję legjon amerykański. Jest to organizacja dawnych uczestników wojennych. We wycieczce bierze udział przeszło 30.000 ludzi.

Amerykanie wprost imponują sprawnością swej organizacji.

Główne biuro znajduje się w Indianopolis, a filja w Paryżu. Filja zatrudnia tylko 20 ludzi. 10 ludzi stara się o kwatery trzech o transport, 4 ludzi zajmuje się korespondencją, a trzem powierzono prasę. U nas napewno setki ludzi by pracowały, a rezultaty nie byłyby tak dobre.

Odwiedzono 12.000 paryskich hoteli, aby wynająć 30.000 pokoji. Ustalono ceny wiktu w hotelach i restauracjach, ukończono rokowania z kolejami żelaznemi, towarzystwami okrętowemi, autobusami.

Każdy z uczestników otrzymuje dokładny plan podróży, wszystkie bilety jazdy, numery okrętowych kabin, numerowanych miejsc w kolejach, pokoji hotelowych, stołów restauracyjnych, mapy geograficzne i t. d.

Tak Ameryka organizuje wycieczkę!

Tempo twórczości artystycznej

(—i) W czasopiśmie „Welt und Wissen" znajdujemy bardzo ciekawe studjum o tempie twórczości malarzy. Dowiadujemy się więc, że Leonardo da Vinci aż 4 lata pracował nad swą „Wieczerzą", podczas gdy Michał Anioł prace swe w sykstyńskiej kaplicy ukończył w ciągu tylko 3 lat, pracując w dodatku bez pomocników. Gdyby Michał Anioł pracował w tempie Leonarda, potrzebowałby do tego aż 20 lat.

Bardzo prędko pracował Rubens, wszak zliczono przeszło 3.000 obrazów z jego podpisem, a są między nimi płótna o wielkich rozmiarach. Także Claude Lorrain, którego pejzaże mają przeciętnie 7×100 centymetrów rozmiaru, pracował z błyskawiczną wprost szybkością. Powiedziano o nim, że codziennie maluje jeden obraz.

Z nowych malarzy pracowali bardzo szybko Makart i Piloty.

Możnaby tę samą miarę zastosować do pisarzy. Do szybko piszących zaliczyć można Kaisera i Pirandella, którym przeciwstawić można Beer-Hoffmanna, który tak pomału pracuje, że kilka zaledwo stworzył dzieł, chociaż przekroczył 60 lat.

U nas stosunkowo prędko pracował Żeromski, pisze Sieroszewski, pracuje Kaden-Bandrowski, którym przeciwstawić można Berenta, walczącego bardzo ciężko ze swem tworzywem.

Drzewo jako kat

(—i) W Środkowej Afryce istnieje drzewo, które możemy nazywać prawdziwem drzewem śmierci. Jest niem Hippomane Mancinella, której zapach jest tak oszałamiający, że pozbawia ludzi, spoczywających w jej cieniu, przytomności, a nawet często powoduje śmierć.

Zainteresował się tem drzewem angielski uczony, Aleksander Cleve i zorganizował nawet specjalną komisję, celem zbadania jego właściwości. Sam na sobie się przekonał o trucicielskich zdolnościach ciekawego tego drzewa. Dowiedział się też od tubylców, że drzewo to spełnia funkcje kata. Sprowadza się bowiem pod nie ludzi, skazanych na śmierć, a drzewo bez zarzutu wywiązuje się ze swych zadań.

Jest to bądź co bądź bardzo humanitarny sposób tracenia ludzi. Doprawdy Europa powinna specjalnie urządzić plantacje tego drzewa, aby pozbyć się upadlającej i nikczemnej instytucji katów.

Trzeba będzie jednak zachować ostrożność, albowiem drzewo to podobne jest do naszej gruszy, a owoce do naszych jabłek. Jabłka te wyglądają bardzo smacznie, zawierają jednak śmiertelną truciznę.

Ale czy i jabłka Ewy nie zawierały też trucizny, a mianowicie trucizny poznania?

Odpowiedzi redakcji.

CZYTELNIK W KRYNICY: Podajemy następujące znane nam fabryki zabawek: Kraków: Jadw. Sokołowska Franciszkańska 4. Stan. Syrek, Chodkiewicza 107; Bydgoszcz: Teofil Bytowski, Dworcowa 15a. Motycki i Haller S. Pomorska 10; Poznań: Fibig i Ska. Skośna 16, „Lalka" Matejki 53; Częstochowa: „Bom" Kordeckiego 17, Bracia Ferleger, Koszarowa 17, J. Hajmann, Warszawska 21, Hochermann J. Wały 22, S. Szmulewicz, Parkowa 17a. Lwów: „Mikrokosmos" Sp. z o. o. 29-go listopada 97".

S. K. 100: Wygrane za każdym razem podajemy. Co do poszczególnego numeru musi Pan się poinformować w miejscowym oddziale Banku Polskiego.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 31	Lipiec 14 Czwartek 14 Tamuz 5687	Zachód słońca 19 m. 52

Ku czci Herzla

Zaledwie kilka dni dzieli nas od uroczystości ku czci 23-letniej rocznicy śmierci Teodora Herzla. Żydostwo polskie przygotowuje się też intenzywnie do odpowiedniego i godnego uczczenia pamięci Wodza. W roku bieżącym zbiega się rocznica śmierci Teodora Herzla z jubileuszem Keren Kajemeth. W związku z tem otrzymuje Żyd. Fund. Narodowy ze wszystkich stron Polski mnóstwo zawiadomień i zapytań w sprawie mających się odbyć imprez i uroczystości.

Autobus luksusowy Kraków -- Rabka

Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem dzisiejszym przewidzianą rozkładem jazdy autobusowej linję Kraków—Rabka autobusem luksusowym. Wyjazd z Krakowa o godz. 5-tej popoł., wyjazd z Rabki o godz. 8 rano.

— DZIŚ ZBIÓRKA ULICZNA EZRY CHALUCOWEJ! Cały dochód przeznaczony na inwestycje w kolonji ogrodniczej w Cichym Kąciku.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo na tę chętnie pospieszy z pomocą tej tak pożytecznej instytucji, która pomogła już wielu setkom chaluców przygotować się zawodowo w ogrodnictwie i rolnictwie do Palestyny.

Pomoc społeczna jest tym razem tembardziej konieczna, że w obecnej chwili po okresie pięknego rozwoju i wybudowy fermy, ma „Ezra" ugruntować ostatecznie gospodarczą niezależność kolonji ogrodniczej przez przeprowadzenie inwestycyj dochodowych.

— WYCIECZKA WETERANÓW POLSKICH Z AMERYKI przybywa dnia 18 lipca do Krakowa. Wycieczka ta, licząca 250 osób, zwiedziła już szereg miast polskich, a do Krakowa przybywa 18 b. m. na 3-dniowy pobyt. Celem godnego powitania gości zawiązał się w Krakowie komitet obywatelski pod przewodnictwem prezydenta Rollego.

— ZAOPATRZENIE REZERWISTÓW W PODRÓŻY. Rozkaz p. ministra spraw wojskowych, powołujący na tegoroczne ćwiczenia wojskowe rezerwistów, podaje między innemi, że wszyscy powołani winni zabrać ze sobą żywność na czas podróży do swej formacji, oraz własne przybory do jedzenia (łyżkę, widelec etc.). Rezerwistom, przybywającym koleją z gmin odległych od PKU, więcej niż 25 klm., koszty przejazdu koleją zwracane będą w razie przedstawienia zaświadczenia właściwego zarządu gminnego (magistratu), stwierdzającego, że powołany rezerwista przebywał w tej gminie przed udaniem się do PKU.

— Z KLINIKI WEWN. U. J. Dyrekcja II. kliniki chorób wewn. U. J. zawiadamia, że II. klinika wewn. (ul. Kopernika 15) wraz z ambulatorjum czynna będzie przez cały okres wakacyjny.

— PRYSZCZYCA WYGASŁA. Miejski urząd weterynaryjny komunikuje: Z powodu wygaśnięcia pryszczycy u bydła rogatego w Dzielnicy XX—I-sze, (Płaszów) dzielnica ta zostaje otwarta z dniem 6 lipca br. dla obrotu zwierzętami i zniesione zostają wszelkie zarządzenia, wydane w celu stłumienia zarazy.

— ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM CIĘŻAROWYM. Onegdaj u zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Straszewskiego zderzył się wóz tramwajowy Nr. 5 z wozem ciężarowym fabryki Lipmana z Woli Duchackiej. Woźnica Matrota Franciszek spadł z wozu i odniósł kontuzje.

— ŻOŁNIERZ UTONĄŁ W STAWIE. Dnia 12 bm. utonął szeregowiec Władysław Łozinek z 16 pp. w czasie kąpieli w stawie w Zakrzówku. Zwłoki wydobyto i przewieziono do kostnicy wojskowej.

— POŻAR W MIESZKANIU. W mieszkaniu Adolfa Sternberga przy ul. Grodzkiej l. 69 zapaliły się przewody elektryczne. Pożar ugaszono przed przybyciem straży pożarnej.

— ZAPISKI POLICYJNE. Tutak Marja z Wałowic pow. Kraków doniosła policji, że dnia 12 bm. w czasie targu w Rynku gł. skradziono jej koszyk z 2 kopami jaj. — Markównie Marji, zamieszkałej w Kalwarji Zebrzydowskiej skradła na plantach koleżanka Marja Musiał ze Smochowej pakunek z garderobą. — Nowak Franciszek woźny szkoły przemysłowej (al. Mickiewicza 21) doniósł pod Telegrafem, że dnia 12 bm. skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę i bieliznę wartości 300 zł. — Aresztowano ślusarczyka Franciszka lat 19 z Zakliczyna za kradzież garderoby ze straganu na tandecie w dniu 12 bm. — Anna Bauer (Józefińska 15) zgłosiła pod Telegrafem, że służąca jej nieznanego nazwiska skradła z niezamkniętych szaf bieliznę wartości 462 zł i zbiegła w niewiadomym kierunku. — Stanisławie Lubowicz nauczycielce z Katowic skradziono na dworcu kolejowym torebkę z kwotą 25 zł i legitymacją. — Iza Szajer (Rabina Meiselsa 15) doniosła do policji, że skradziono jej w Banku Polskim z torebki ręcznej kwotę 86 zł.

— KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. W mieszkaniu p. Selmy Glücksmannowej przy ulicy Augustjańskiej 4 dokonano onegdaj kradzieży mieszkaniowej. Przyaresztowanych, domniemanych sprawców kradzieży policja wypuściła onegdaj na wolność.

ZMARLI:
Lea Gassnerowa l. 65.

— TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ jen. repr. Rudolf Mosse dokłada wszelkich starań, by drugie wydanie pożytecznej i bardzo rozpowszechnionej Księgi Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa było skrupulatnie opracowane. Nie poprzestając na danych urzędowych, wydawnictwo sprawdza adresy również przez własnych przedstawicieli.

Wobec bliskiego już oddania do druku województwa krakowskiego radzimy sferom zainteresowanym skomunikować się z redakcją, Warszawa, Marszałkowska 124, Tel. 305—68 i 205—68 wzgl. z oddziałem w Krakowie, Zyblikiewicza 16, by zabezpieczyć sobie odpowiednie umieszczenie adresu w poszczególnych działach. Księga zdobyła sobie bowiem taką popularność, iż nieodpowiednie umieszczenie firmy odbić się może niekorzystnie na jej rozwoju. • 2315e

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Z teatru, literatury i sztuki

— OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tj. we czwartek, 14 lipca daną będzie wspaniała opera w 3 aktach (7 obrazach) „Dama Pikowa" p. Czajkowskiego. Przedstawienie uświetni gościnny występ znakomitego śpiewaka, pierwszego tenora opery warszawskiej, Ignacego Dygasa. Tańce układu baletmistrza A. Luzińskiego wykona zespół baletowy. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna, który ostatnio w operze warszawskiej zdobył pełny sukces artystyczny. Dyrekcja Opery komunikuje, że po przedstawieniu oczekują na publiczność wozy tramwajowe.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Czwartek: „Dama pikowa".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie hotelu londyńskiego
Czwartek: „Chusen Kale".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Niemy oskarżyciel".
NOWOŚCI: „Dziewczątko z Prateru".
PROMIEŃ: „Szmulek gałganiarz" (J. Coogan).
UCIECHA: „Słodka dziewczyna" z Imogeną Robertson i Nils Astehr.
WANDA: „Miłostki carskiego huzara" z Wandą Malinowską i J. Moskwinem.
WARSZAWA: „Za cudzą zbrodnię" (Hoot Gibson).
SZTUKA: „Klub białych masek".

Ze sportu

WYCIECZKA TURYSTYCZNA. Sekcja [illegible] Ż. K. S. „Hakoah" urządza 10-dniową wycieczkę turystyczną, która prowadzi przez następujące miejscowości, a to: Nowy Sącz, Krościenko, Szczawnica, Czorsztyn, Nowy Targ, Zakopane, [illegible], Dunajec, Rabka, Jordanów, Zawoja (Babia Góra), Makow, Wadowice.

Wycieczkę prowadzi kierownik sekcji p. [illegible]. Chcący wziąść udział zgłoszą się w dniach [illegible] między godz. 6—9 wieczór oraz 16 b. m. między godz. 3—4 po południu w lokalu klubowym przy ul. Sebastjana 30 (wejście na tworzą. W wycieczce tej mogą też wziąć udział nie członkowie klubu.

Wyjazd nastąpi we wtorek dnia 19 b. m. o godz. 6 rano, z pod lokalu klubowego.

WYCIECZKA W GORGANY. Sekcja Turystyczna Żyd. Akad. Koła Miłośn. Krajoznawstwa w Krakowie urządza pod kierownictwem p. M. [illegible], w czasie od 20 b. m. do 30 b. m. dziewięciodniową wycieczkę w Gorgany. Zwiedzi się szczyty: Popadję, Gorgan, Wysoką, Siwulę, Doboszankę i inne, oraz miejscowości: Jaremcze i Jamnę. Wyjazd nastąpi we środę dnia 20 b. m., o godz. 22'45, przyjazd dnia 30 b. m. o godz. 4'45. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje się na dyżurach Koła w Collegium Novum, sali 32, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—8 wiecz. Liczba uczestników ograniczona. Ekwipunek turystyczny wymagany.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KL. A — K. Z. O. P. N-mu. W niedzielę 17 b. m. rozegra Makkabi na własnem boisku zawody o mistrzostwo klasy A — K. Z. O. P. N-mu z S. V. Biała—Lipnik. Zawody te ze względu na bardzo dobrą formę, w jakiej znajduje się S. V. Biała—Lipnik, czego dowodem nierozstrzygnięte zawody z K. S. Cracovia, oraz Makkabi, która ostatnio pokonała K. S. Wawel w stosunku 3:0, zapowiadają się bardzo interesująco. Obie drużyny wystąpią w pełnych swych składach. Początek zawodów o godz. 5 po południu. Poprzedzą zawody, drużyn młodszych.

ZASTANOWIENIE ŚLEDZTWA PRZECIWKO DR. K. WE WIEDNIU. Donieśliśmy wczoraj o śledztwie prowadzonem przeciwko znanemu lekarzowi wiedeńskiemu drowi K., prymarjuszowi oddziału ortopedycznego szpitala Bonifratrów we Wiedniu, któremu zarzucono szereg czynów niemoralnych, jakich dopuścić się miał na chorych dzieciach. Obecnie policja wiedeńska zastanowiła śledztwo przeciw drowi K., ponieważ ustalono, że zarzuty są tylko wymysłem rozhisteryzowanej fantazji matek.

Obciążające zeznania gen. Litwinowicza

w procesie przeciwko gen. Żymierskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 7. Sin. W dalszym ciągu rozprawy przeciwko generałowi Żymierskiemu zeznawał dziś generał Litwinowicz. Szef departamentu intendantury M. S. Wojsk. — Stwierdza on, że w cenach gaśnic okazały się znaczne różnice wskutek monopolu firmy Zieliński. Referował on tę sprawę szefowi administracji w tym sensie, aby dostawy powierzyć firmie Tank. Nie jest rzeczą wojska obawiać się firmy, która podaje za niskie ceny. Zieliński należy do tych dostawców, którzy nachodzą natrętnie i zamiast mówić o jakości towaru uderzają w ton patrjotyczny. Cała sprawa wywoływała uczucie niesmaku, przyczem było widoczne, że generał Żymierski firmę Zieliński w bardzo usilny sposób popiera i proteguje.

W dalszym ciągu opowiada generał Litwinowicz, jak Zieliński nasyłał do ministerstwa różne wpływowe osoby, aby go popierały. Po pierwszej próbie gaśnic Zieliński zaprosił wszystkich oficerów, który w tej próbie brali udział na herbatkę. Świadek otrzymał również zaproszenie, z którego oczywiście nie skorzystał. Przewodniczący zarządza przerwę.

Po przerwie adwokat Szurlej postawił wniosek o zarządzenie tajnej rozprawy i ponowne przesłuchanie niektórych świadków.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie — na dobrej drodze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 13 7. T. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że w ostatnich czasach rokowania polsko-niemieckie o zawarcie traktatu handlowego uczyniły duży krok naprzód. W związku z rokowaniami bawi obecnie w Berlinie poseł niemiecki w Warszawie, poseł Rauscher. Ukończenia pertraktacyj i podpisania układów należy spodziewać się już w najbliższym czasie.

Projekt współpracy gospodarczej państw sukcesyjnych

Wiedeń, 13 7. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na zgromadzeniu niemieckich narodowców w Wiedniu przywódca klubu niemiecko-narodowego poseł Wotswa oświadczył, że rząd francuski i czechosłowacki przygotowują kroki celem zrealizowania planu współpracy gospodarczej państw sukcesyjnych.

Inicjatywa do tego wyszła od dr Benesza, który pozostaje w stałym kontakcie z rządem francuskim. W Austrji niema poważnych zwolenników urzeczywistnienia tego planu.

Koniec okupacji angielskiej w Egipcie

Kairo, 13 7. PAT. W sprawie mających się rozpocząć rokowań angielsko-egipskich, w których chodzić będzie o zawarcie traktatu przymierza, twierdząc, że rokowania te mają doprowadzić do zakończenia okupacji angielskiej w Egipcie. Egipt ma wziąć we własne ręce sprawę obrony wojskowej. W armji egipskiej obejmą dwa naczelne stanowiska dowódcy angielscy, ponadto rezydować będzie stale w Egipcie angielska misja wojskowa.

RZECZY CIEKAWE

Jak 82-letnia artystka stała się kokietką

wbrew woli

(—i) W „Wielkim teatrze" w Rotterdamie gra jeszcze wciąż 82-letnia artystka Wilhelmina Klee. Niedawno miał kreować 60-letnią kobietę. Ponieważ o niej wciąż mówiono, że zbyt młodo wygląda, postanowiła artystka zjawić się po próbie bez szminki. Gdyby reżyser sądził, że za staro wygląda, mogłaby się nieco jeszcze przymalować — myślała sobie staruszka-artystka,

Rzeczywiście reżyser zirytował się, ale z innego powodu. Oto zdało mu się, że artystka specjalnie się uszminkowała, by młodziej wyglądać. „Wszak wygląda pani na 45-letnią kobietę! Jakże można we wieku pani być jeszcze taką kobietką" — zarzucił jej reżyser. Pani Klee wieczorem musiała uszminkować się na starszą, by wyglądać o 30 lat młodziej, niż jest w rzeczywistości....

Śmierć wodza francuskich spirytystów

(—i) Cicho i niespostrzeżenie przeszła we Francji śmierć Leona Denisa, sędziwego wodza francuskich spirytystów. Denis zmarł w 82 roku życia a całe jego życie było walką w obronie spirytyzmu. Od 30 roku życia postawił sobie tylko jedno zadanie, a mianowicie by wykazać, że człowiek żyje po śmierci. Denis był poetą doskonałym mówcą i wspaniałym stylistą. Łączyła go serdeczna przyjaźń z Kamilem Flamarionem, Conanem Doylem. Denis chciał ze spirytyzmu uczynić nie naukę, lecz religję, a wychodził z założenia, że wiara w życie pozagrobowe potęguje nasze poczucie odpowiedzialności tu na ziemi. Chciał też pogodzić katolicyzm ze spirytyzmem i w tym celu napisał on wielkie dzieła a mianowicie: „Spirytyzm i katolicyzm, oraz „Chrystus i spirytyści". Zdaniem Denisa — Jezus był pierwszym spirytystą. Prócz tych dzieł napisał Denis jeszcze „Wielką zagadkę", „Życie po zagrobowe", „Problemy przeznaczenia" i in.

„Przyjaciel ślepych"

Takie miano posiadał przed kilku dniami w wiedeńskim Instytucie dla ociemniałych Dr Leon Rosenstein, który całe swoje życie poświęcił opiece nad niewidomymi, co było tem większą jego zasługą, iż on sam utracił wzrok, mając lat 27. Nie przeszkodziło mu to jednak zajmować się medycyną i nawet objąć kierownictwo Domem dla Ślepców w Kairze, wynaleźć specjalną pisownię arabską, umożliwiającą czytanie tym, których oczy nie widzą, wyuczyć się doskonale 8-miu języków i zająć się osobiście wydaniem pełnego tekstu Nowego Testamentu oraz Koranu. Po skasowaniu przytułków w Egipcie wrócił Dr Rosenstein do rodzinnego Wiednia, gdzie wziął na siebie obowiązki dyrektora tamtejszego Instytutu dla ociemniałych, opiekując się swoimi towarzyszami niedoli z niesłychanym zapałem i troskliwością.

PROŚBA O GORĄCE LATO WŁOCHÓW W LONDYNIE. Włoska kolonia w Londynie urządziła onegdaj oryginalną modlitwę o gorące lato. Inicjatywę do tej modlitwy dali uliczni sprzedawcy lodów i wódy sodowej, którym nie bardzo się teraz powodzi, ponieważ padają wciąż deszcze, a gorąca temperatura nie chce się ustalić. Kobiety

Wycofanie banknotów 50 złotowych z r. 1919

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 7. Sin. Bank Polski przystępuje w dniu 1 sierpnia do wycofania z obiegu 50-złotowych biletów bankowych pierwszej emisji z datą 28 lutego 1919 r.

Bilety te przestaną być prawnym środkiem płatniczym z dniem 31 stycznie 1928, a od 1 lutego 1928 do 31 stycznia 1928 będą będą przyjmowano do wymiany przez wszystkie oddziały Banku Polskiego.

Dalsze fundusze dla złagodzenia klęski

bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 7. Sin. Dowiadujemy się, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów postanowiono wyasygnować dalszych 6 miljonów złotych na dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych w ośrodkach najbardziej nawiedzionych klęską bezrobocia.

Poseł Patek u marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 7. Sin. Poseł polski w Moskwie Patek przyjęty był wczoraj przez p. Prezesa rady ministrów w Belwederze. W sobotę poseł Patek opuszcza Warszawę i wraca do Moskwy.

Katedra westminsterska miała być wysadzona

w powietrze

Echa procesu Druszyłowskiego

Moskwa, 13 7. PAT. W procesie przeciwko Druszyłowskiemu szczególne wrażenie wywołał punkt oskarżenia, według którego Druszyłowski miał brać udział w sprawie mającej na celu wysadzenie w powietrze katedry westminsterskiej. Panuje ogólne zainteresowanie, czy wyrok śmierci zostanie wykonany, czy też będzie zamieniony na dożywotnie więzienie.

Pani Klepikow skazana na śmierć

Moskwa, 13 7. PAT. Sąd wojskowy w Kronsztadzie zasądził panią Klepikow, której mąż skazany został z powodu szpiegostwa na śmierć, również na karę śmierci.

Zgon Iwana Kutiskera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 13 7. T. Znany z procesu Barmatów Iwan Kutisker, zmarł dzisiaj w szpitalu berlińskim.

Byrd i Chamberlin wyjechali do Ameryki

Paryż, 13. 7. Byrd i Chamberlin wyjechali okrętem „Leviathan" do Ameryki.

Wesoły kącik

WIDOCZNIE NIEPOROZUMIENIE

— Zbadałem dokładnie męża pani i pytałem go o jego tryb życia. Biedak cierpi na anemję.

— A to łajdak! Zawsze zapewniał mnie, że jest mi wierny.

NOWE POJĘCIE

Jedna przyjaciółka do drugiej:

— Zosia stara się podobać Edwardowi w najrozmaitszy sposób. Ostatnio bierze nawet kąpiele parafinowe, by zeszczupleć i utrzymać „linję".

— Nic dziwnego! Wszak zawsze mówiłam ci, że jest to dziewczyna pa-rafinowana.

OFIARA SZTUKI FILMOWEJ. Znana artystka filmowa Helena Münchhofen padła onegdaj w Monachjum na posterunku jako ofiara obowiązków. Przy filmowaniu pewnego obrazu trzymała na uwięzi kilka koni, które, gdy reflektory nagle się pojawiły, spłoszyły się i pociągnęły za sobą artystkę. Konie ją stratowały. Z początku myślano że artystka tak cudownie gra swą scenę, ale później okazało się, że poniosła ciężkie uszkodz

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 13. 7 1927. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 75, Żegluga 0.03, Tohan 1.75, Zieleniewski 18, Parowozy 0.46, Siersza Górnicza 6, Niemojowski 1, 1.05.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Jedynie papiery lżejsze jak Tohan, Bank Przemysłowy i Parowozy nieco słabiej, reszta utrzymana na wczorajszym poziomie przy słabych obrotach. Pod koniec nastrój się nieco wzmocnił, co uwidoczniło się silniejszem zainteresowaniem, przyczem Siersza Górnicza i Chybie lekko zwyżkowały.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Jaworzno w płaceniu 18.10 bez transakcyj. Obroty na ogół większe. Płacono Lokomotywy 1.40, Dolarówki 56, Ćmielów 0.25, Kapelusze 0.02, i 8 proc. l. zastawne Banku Krajowego 47 zł za 100.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie nieco silniejsze dewizami po kursach utrzymanych. Waluty w małych obrotach. Nastrój na rynkach spokojny. W Krakowie gotówka dolarowa 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.93.90 Lwów got 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dziś w godzinach popołudniowych panował na rynku efektów w prywatnych obrotach nastrój w dalszym ciągu mocniejszy. Obroty ograniczone do minimum. Kursak ształtowały się następująco: Jaworzno 18.25—18.40, Zieleniewski 18.50—18.60, Bank Polski 134—135

Giełda warszawska

Warszawa 13 bm. (PAT). Giełda waluty.
Dolary 8.9[illegible] sprz. 8·94 kup. 8·89
Belgja 1[illegible]·40, 124·71, 1[illegible]4·09
Holandja 358·35 sprz. 35[illegible]·2[illegible], kup. 357·45
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·32
N. Jork 8·9[illegible] sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·03 sprz. [illegible]5·12 kup. 34·94
Praga 26·50 sprz. 26·56, kup. 26·44
Szwajcarja 1[illegible]2·15 sprz. 172·58 kup. 171·72
Włochy 48·60 48·72 48·48
Wiedeń 125·50 [illegible] [illegible]·21 sprz. 1[illegible]5·[illegible]9

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 102.50 -103, pożyczka dolarowa 83, 5 proc pożyczka konwersyjna 62, 5 proc. pożyczka kolejowa 61, premjówka dolarowa 51—54.50. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 13. 7 PAT. Bank Dyskontowy 130. Bank handl. 6.60. Bank Polski 133.50, 135. Bank Zw. sp. zarobk. 73, 72.50, Czersk 0.80, Cukier 4, 4.20, 4.15, Węgiel 80, 82. Nobel 45, Fitzner 3.90, Lilpop 24, 24.50, Modrzejów 7.25, 7.20, Parowozy 0.60, Ursus 2, 2.02, Starachowice 48, 47.50, Żyrardów 15.75, Zawiercie 31. Borkowscy 3, Pustelnik 1.6.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 13 bm. (PAT) Żyto 48.75 49[illegible] Pszenica 49.75 - 52.25 — Jęczmień [illegible]6·— - [illegible]8·— — Jęczmień browarniany —·— — —·— — Owies 40·— - [illegible]1·50 — Mąka żytnia 70% 71·50 —·— — Mąka żytnia 65% 73·— —·— — Mąka pszenna 65% 77·— - [illegible]0·— — Ospa pszenna [illegible]6·50 —·— — ospa żytnia 31·— - 32·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane 8·—, —·— goreczyca —·00——.00 Rzepka —·[illegible]0- [illegible]0 — Groch Wiktoria —·— —— Tendencja spokojna

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 13 b. m. (I. A. T.). Dewizy. Amsterdam 284·00 Belgja 12[illegible]6 Berlin 168·27 Bruksela 98·59, Bukareszt 125·[illegible]5 Kopenhaga 189·60 Londyn 34·[illegible]2 Madryt 1[illegible]1·20, Medjolan 38·60, Nowy Jork 708·[illegible]6 Oslo 18[illegible]·[illegible]0, Paryż 27·78 Praga 20·[illegible] Sofja 5·11, Sztokholm 18[illegible]·80, Warszawa 79·15—79·[illegible] Zurych 13[illegible]·40, Amerykańskie 70[illegible]·90, niemieckie 168·05 angielskie [illegible]·[illegible]6, polskie —·— — —·— szwajcarskie 136·50 czeskie 20[illegible]·[illegible]5, Węgierskie 123·36 —.

Akcje: Zieleniewski 14·75, Silesja —·—, Ranto 8·00, Gal. Karpaty 35·00, Galicja 100, Siersza 4·80 bank małopolski —·— Bank Hip. — — Tepege . —

Giełda zurychska

Zurych, 13. 7 PAT. Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.22 3/8, Nowy Jork 5.19 11/16, Belgja 72.25, Włochy 28.23, Hiszpanja 88.85, Holandja 208.13, Berlin 123.38, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.10, Oslo 134.35, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58, Budapeszt 90.55, Białogród 13 i pół, Ateny 6.87, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.24 i pół? Helsingfors 13.08, Buenos Aires 20.75.

Giełda nowojorska

Nowy Jork 13. 7 (AW). Warszawa 11.20, Londyn 485 i pół, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 296 i pół, Włochy 543 i pół, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.41, Szwajcarja 19.25, Helsingfors 252, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.06, Oslo 25.81, Kopenhaga 26.73, Sztokholm 26.77 i pół, Hiszpanja 17.10, Tokio 46.16, Bukareszt 62, Berlin 23.73, Belgrad 1.75, Montreal 99.91.

Wśród ofiar katastrofy w Palestynie

niema dotąd ani jednego Żyda

Jerozolima 13. 7. ŻAT. Według ostatnich wiadomości, które zostały zebrane z całego kraju, ogólna liczba zabitych wskutek trzęsienia ziemi, wynosi 120 osób, liczba rannych przekracza 450 osób. **Wśród zabitych nie znaleziono dotychczas ani jednego Żyda.** Między zawalonymi budynkami w Jerozolimie znajduje się również gmach wielkiej synagogi żydowskiej Beth El. W Tyberjadzie zawaliło się 12 domów, w tej liczbie również synagoga żydowska. — W Jerycho runął gmach hotelu. Mimo wielkich rozmiarów katastrofy, nie daje się zauważyć wśród ludności panika. Mieszkańcy zachowują całkowity spokój.

Dalsze szczegóły katastrofy

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 13 7. Sin. Z Londynu donoszą: Otrzymano tu dalsze szczegółowe wiadomości o trzęsieniu ziemi w Palestynie. Największe szkody wyrządziła katastrofa w Nablus, gdzie ludność uciekła w panice z miasta. Rozpoczęły się prace ratownicze, prowadzone przez policję angielską. W Nablus i okolicy liczba zabitych wynosi około 150, w Transjordanji około 100, liczba rannych wynosi przeszło 500. Według dotychczasowych wiadomości, wśród zabitych niema ani jednego Europejczyka.

Telegram-Union donosi z Londynu, że wiadomości nadchodzące dotychczas o trzęsieniu ziemi w Palestynie nie są jednolite. Liczba zabitych waha się od 300 do 1000. W Jerozolimie zawalił się most Allenby'ego. Wczoraj rano powtórzyło się trzęsienie ziemi w Libanonie i Damaszku. Trzęsienie trwało 8 sekund nie wyrządziwszy żadnych szkód.

Żydom w Prusiech grozi wymarcie

Berlin, 13 7. ŻAT. Główny Zarząd Związku Gmin Żydowskich w Prusiech wydał w dniu dzisiejszym odezwę, w której ostrzega Żydów pruskich przed niebezpieczeństwem wymarcia. W odezwie jest zaznaczone, że według najnowszych badań statystycznych liczba zgonów wśród Żydów pruskich w ubiegłym roku przekroczyła liczbę urodzin o 3 tysiące.

Zamach na ministrów rumuńskich w Kiszyniewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 13. 7. Donoszą z Kiszyniewa, że tamtejsza policja wpadła na trop organizacji wywrotowej, która usiłowała dokonać zamachu terorystycznego na sobór prawosławny w Kiszyniewie w rodzaju zamachu, dokonanego w swoim czasie na sobór w Sofji. Zamach miał być dokonany podczas nabożeństwa z okazji pobytu ministrów rumuńskich w Besarabji.

Zamachowcy umieścili w ołtarzu soboru maszynę piekielną, wypełnioną materjałem o niezwykłej sile wybuchowej.

Zostało to jednak spostrzeżone i maszyna została usunięta w 2 godziny przed terminem, w którym miała wybuchnąć.

W Kiszyniewie i innych miejscowościach dokonano licznych aresztowań.

Sprawy żydowskie w Grecji

Saloniki (ŻAT). W tutejszej radzie miejskiej miały ostatnio miejsce wystąpienia o wybitnie antysemickim charakterze. Miejska komisja budżetowa skreśliła ze względów oszczędnościowych 3/4 wszystkich subwencyj przeznaczonych dla instytucyj żydowskich, natomiast powiększone zostały subwencje dla instytucyj nieżydowskich.

Z funduszów dobroczynnych instytucje żydowskie powinny były otrzymywać 2.000.000 drachm, lecz dotychczas otrzymywały 750.000 a obecnie nawet tę sumę zredukowano przeszło o połowę.

Antysemickie uchwały te wywołały silne oburzenie w kołach żydowskich, które domagają się, aby minister spraw wewnętrznych zażądał uchylenia powyższej uchwały salonickiej Rady miejskiej.

• • •

Saloniki (ŻAT). Komisja oświatowa parlamentu greckiego wypowiedziała się za utrzymaniem katedry języka hebrajskiego na uniwersytecie salonickim. Poprzedni minister oświaty D. Idechos skasował tę katedrę jako „zbyteczną".

Na profesora reaktywowania katedry języka hebrajskiego ma być zaproszony Dr Lazar Belleli, absolwent uniwersytetu florentyńskiego.

Prof. Belleli rozpocząć ma wykłady z początkiem przyszłego roku akademickiego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wznowienie procesu o zmasakrowanie na śmierć w aresztach policyjnych

Ubiegłego roku w lecie trzymała w napięciu opinję publiczną Lwowa wiadomość o zmasakrowaniu w aresztach policyjnych zatrzymanego z niewyjaśnionych dotąd dokładnie powodów kapitana rezerwy wojsk polskich Romana Wenklera. Jedno tylko zostało ponad wszelką wątpliwość stwierdzonem, że Wenkler w tak niemiłosierny sposób i tak brutalnie został oporządzony, że w krótki czas po przewiezieniu go do szpitala zmarł na skutek odniesionych ran. Ustalono, że Wenklerowi połamano kilkanaście żeber, okaleczono dolną szczękę, ponadto kilkadziesiąt cięższych i lżejszych ran na całem ciele.

Pod zarzutem zbrodni zabójstwa Wenklera stanęli z końcem grudnia ub. r. przed trybunałem orzekającym sądu o. karnego we Lwowie starszy posterunkowy P. P. Bazyli Kaczor i posterunkowy P. P. Michał Kowalkowski.

W dniu 31 grudnia ub. r. zapadł wyrok, mocą którego Kaczor został skazany na półtora lat ciężkiego więzienia. Przeciwko temu wyrokowi prokurator Hryniewiecki, który wówczas popierał oskarżenie, zgłosił zażalenie nieważności, Sprawa poszła do Najwyższego Sądu, który wyrok co do Kaczora zatwierdził, zaś co do Kowalikowskiego polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy.

Rozpoczęła się ona onegdaj przed trybunałem orzekającym we Lwowie.

Oskarżony podobnie jak na poprzedniej rozprawie wypiera się wszelkiej winy. Zeznania natomiast przesłuchanych świadków, którzy w liczbie kilkunastu przesunęli się w dniu onegdajszym przed sądem, wypadły obciążająco dla oskarżonego. Rozprawa w toku.

DROBNE OGŁOSZENIA

BUCHALTER korespondent młody do amerykańskiej natychmiast poszukiwany. Najniższe oferty pod „Bilbuch" do Administracji N. Dziennika. 772g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej rutynowanej panny biurowej. Zgłoszenia: Wiener, Brzozowa 7. od 2—3 pop. 774g

PRZYJMĘ od zaraz rutynowaną ekspedjentkę M. Czopp, Szewska 13. 1851h

CAND. ING. Uniwersytetu francuskiego przygotowuje w języku francuskim z przedmiotów pierwszych dwóch kursów słuchaczy politechnik polskich oraz maturzystów zamierzających wyjechać na dalsze studja do Francji. Udzieli również konwersacji hebrajskiej i angielskiej. Wyjedzie chętnie na prowincję. Zgłoszenia „Z. E." do Adm. N. Dziennika. 773g

ŻACZEK Józef, Błażowa, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 1856x

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę przemysłową na wyrób kosmetyków, wystawioną na nazwisko Ryszard Forner. 1854x

MAGIEL do sprzedania w bardzo dobrym stanie Borenstein, Starowiślna 1. 770g

KONWERSACJI FRANCUSKIEJ udziela dziennikarz współpracownik pism francuskich. — Zgł. pod „H. F." do adm. „Now. Dziennika". 768bp

W Centrum Świętochłowic, 10 minut koleją od Katowic

1841x

sprzedam DOM

bardzo tanio. 2 pokoje i kuchnia wolne.

Kulpok, Szkolna 2.

MAGISTRAT STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA

L. 2780/27 Ba Kraków, dnia 7. VII. 1927

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania mebli, robót tapicerskich oraz posadzek dębowych dla odbudowy Sali Rady Miejskiej w Krakowie Magistrat rozpisuje niniejszem licytację ofertową, zastrzegając sobie swobodny wybór oferty wedle swego uznania, oraz ewentualny rozdział tychże robót, względnie niezatwierdzenie żadnej z wniesionych ofert.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Budownictwie Miejskiem Oddział A. III. p. budynek główny (nad Biurem Prezydjalnem) między godz. 11-tą a 1-szą w południe, gdzie również otrzymać można odpowiednie formularze ofertowe.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 2 proc. sumy oferowanej wnosić należy w temże biurze do dnia 25 lipca 1927 do godz. 12-tej w południe na przepisanych formularzach ofertowych, poczem nastąpi otwarcie ofert w Sali posiedzeń Magistratu.

Oferty późniejsze wniesione lub sporządzone nie według wzoru uwzględnione nie będą. 1836t

KONKURS.

Zakład sierót Izr. Gminy Wyzn. we Lwowie

przyjmie z dniem 1 września br.

nauczyciela-wychowawcę

do oddziału chłopców

i nauczycielkę-wychowawczynię

do oddziału dziewcząt.

Podania i dowodami odbytych studjów zawodowej praktyki i curriculum vitae należy wnosić do Izr. Gminy wyznaniowej we Lwowie, ul. Bernsteina 12 do końca lipca br. 1820x

PANI

Gdy zamierza nabyć najpewniejsze i najlepsze na całym świecie prezerwatywy, powinien niezwłocznie zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za Zł 1·50 w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. zupełnie dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER
Lwów
Sykstuska 7 (dom własny)

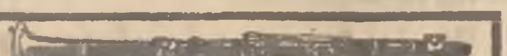
„DYWAN"

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 8 linja tram. 8 poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::



Generalny Przedstawiciel:
Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. — Telefon 3389.



Klarnety i flety w wielkim wyborze we firmie
LEOPOLD HUTTERER
KRAKÓW Grodzka 43.



FORTEPIANY PIANINA

1884on

WŁ. BOLOŃSKI (Z. RABA NAST.)
KRAKÓW, PASAŻ ...



Do wszystkich żon i mężów!

Są rzeczy, których sobie nie mówi najbardziej kochające się małżeństwo, a które bywają powodem kłótni, nieznasek domowych, a nawet rozwodów...

Najważniejszą z nich jest **niemiły zapach z ust**, który czyni bliskość najbardziej nawet drogiego człowieka nieznośną, a który może nazawsze usunąć jedna tylko

FERMENTINA

niezawodny stwierdzony przez największe powagi medyczne środek, przeciw zapachowi z ust.

Fermentina usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.